Nr 3 Rok XXVII

GAZETA ADMINISTRACJI

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Warszawa marzec 1950 r.

TREŚĆ:

WŁADYSŁAW CZAPIŃSKI.

ZARZĄDZENIA OGÓLNE JAKO TYTUŁ WYKONAWCZY.

Postępowanie przymusowe w administracji, unormowane rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. z 1928 r., poz. 342, z 1933 r., poz. 624, z 1934 r. poz. 976 i z 1945 r., poz. 284), zna dwa rodzaje zarządzeń ogólnych władzy, o charakterze tytułu wykonawczego wzgl. tytułu do bezpośredniego stosowania środków przymusowych.

Jednym z nich są „zarządzenia ogólne władzy, przewidziane przez prawo, a skierowane bądź do ogółu, bądź do określonej grupy osób“ (art. 14, ust. 1 pkt. b), drugim „zarządzenia ogólne podane do powszechnej wiadomości w sposób w miejscu przyjęty“, a wchodzące w zakres utrzymania publicznego bezpieczeństwa, spokoju i porządku (art. 13 ust. 1). Wprawdzie ta druga norma nie określa wprost, iż chodzi tu o zarządzenia wchodzące w zakres utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku, jednak wynika to z niej pośrednio, ponieważ uprawnienie do bezpośredniego stosowania środków przymusowych, na podstawie tych zarządzeń a bez tytułu wykonawczego przewidzianego w art. 14“, zostało tu udzielone „organom wykonawczym, powołanym do utrzymania publicznego bezpieczeństwa, spokoju i porządku“ i „w tym zakresie“.

Przez tak określone organa wykonawcze należy obecnie rozumieć organa Milicji Obywatelskiej (Dz. U. R. P. 1944 r. Nr 7, poz. 33) jako formacji podstawowej, do której zakresu działania należy „ochrona bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego“ (art. 2 pkt. a), jak również „wykonywanie zleceń władz administracyjnych... w zakresie prawem przewidzianym“ (art. 2 pkt. c).

Zresztą dekret o Milicji Obywatelskiej, ujęty sumarycznie, nie rozwija bliżej kwestii uprawnień jej organów w zakresie ochrony bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. W szczególności nie reguluje on warunków samoistnego działania tych organów i środków, którymi mogą one przy tym posługiwać się, względnie stopnia ich podporządkowania władzom funkcjonalnym w tym zakresie.

Poza omawianą normą osobny przepis postępowania przymusowego stanowi, że „to samo prawo“ (tj. takie jakie przysługuje powyższym orga-

nom wykonawczym) służy „również innym władzom administracyjnym w wypadkach przewidzianych przez przepisy specjalne“ (art. 13 ust. 2).

Dla uniknięcia możliwych nieporozumień należy przypomnieć, że „władzami administracyjnymi“ w rozumieniu omawianej ustawy „są wszystkie władze, urzędy i organa państwowe i komunalne w zakresie swych funkcyj publiczno prawnych, określonych w przepisach o ustroju tych władz oraz w szczegółowych ustawach i rozporządzeniach“, o ile ustawa ta nie przewiduje wyjątków (art. 2). A zatem, gdy ustawa w art. 13 ust. 2 mówi o innych władzach administracyjnych, należy przez to rozumieć nie tylko „władze“ w ścisłym znaczeniu, ale także inne „organa“ administracyjne w zakresie ich funkcyj publiczno-prawnych.

Należy też zwrócić uwagę, że przewidziane w art. 13 uprawnienia organów wykonawczych do stosowania środków przymusowych, nie ograniczają się do działania na podstawie owych zarządzeń ogólnych podanych do powszechnej wiadomości, a są s z e r s z e, co w przepisie zostało zaznaczone przez użycie wyrazów „w szczególności także na podstawie zarządzeń ogólnych...“.

A zatem jest to tylko jeden z przypadków stosowania bezpośredniego przymusu administracyjnego przez te organa. Poza tym zosały one upoważnione do stosowania przymusu i bez osobnego tytułu wykonawczego w swoim zakresie działania, jeżeli chodzi o wypadki nie cierpiące zwłoki.

Zresztą wypadków „nie cierpiących zwłoki“ nie należy utożsamiać z wypadkami grożącego poważnego niebezpieczeństwa, albo niepowetowanej szkody. Każda szkoda dla interesu publicznego, której można zapobiec przez zastosowanie środków przymusowych bez zwłoki, może usprawiedliwić ingerencję organów bezpieczeństwa i porządku w tym celu, np. prawdopodobieństwo uszkodzenia przedmiotu użyteczności publicznej.

Porównywując ujęcie ustawowe tych dwóch typów „zarządzeń ogólnych“ spostrzegamy, że zarządzenia z art. 14 mają odpowiadać wymogowi, iż są „przewidziane przez prawo“, podczas gdy art. 13 takiego wymagania nie stawia. Poza tym zarządzenia z art. 14 mogą być skierowane bądź do ogółu bądź do określonej grupy osób, gdy przepis art. 13 nie rozróżnia kategoryj adresatów, nakładając zarazem obowiązek podania zarządzenia do powszechnej wiadomości w sposób w miejscu przyjęty. Przez to pośrednio daje on do zrozumieniu, że chodzi tu o zarządzenie adresowane tylko do ogółu na danym terenie.

Oczywiście wszelkie zarządzenia władz nakładające jakiekolwiek obowiązki na ogół, muszą mieć jakieś oparcie prawne, gdyż inaczej mielibyśmy do czynienia z samowolą organów władzy.

To też rozpatrywane normy możemy rozumieć tylko w ten sposób, że zarządzenia z art. 14 muszą mieć za podstawę wyraźny przepis p r a w a m a t e r i a l n e g o, upoważniający odpowiednią władzę do unormowania pewnej materii drogą zarządzenia i to tak, aby podlegało ono bezpośred-

niemu wykonaniu bądź przez ogół, bądź przez ściśle określoną grupę osób, do której jest skierowane.

Natomiast przy wydawaniu zarządzeń z art. 13 takiej podstawy może nie być. Jednak te zarządzenia znajdują swe oparcie, a tym samym i granice, z jednej strony w przepisach o ustroju, zadaniach i zakresie działania właściwych władz, z drugiej — w konieczności życiowej, podyktowanej potrzebami w zakresie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego.

Można sądzić, że zarządzenia z art. 13, nie należąc do zakresu codziennych środków administracji, mają dać odpowiednie narzędzie na wypadek zdarzeń nadzwyczajnych, którym trzeba stawiać czoło w interesie publicznym. Klęski i wypadki żywiołowe, epidemie i inne tego rodzaju zjawiska, które mogą wymagać wydania dla poszczególnego obszaru zarządzeń wyjątkowych, nie znajdujących dostatecznego oparcia w obowiązujących normach prawnych, jak np. ograniczenia udawania się do określonych obszarów i miejscowości, pobyt lub sposób zachowania się w nich, organizacja udziału okolicznej ludności w zwalczaniu tych zjawisk — wszystko to może stać się przedmiotem tych zarządzeń.

Do wydawania ich są powołane władze odpowiedzialne za całość stosunków bezpieczeństwa, spokoju i porządku na terenie.

Wąpliwym jest natomiast, w jakiej mierze przy rozważaniu kwestii zarządzeń ogólnych z art. 13 można brać pod uwagę także zarządzenia o charakterze regulaminowym, których nieprzestrzeganie w stosunkach codziennych, np. przy korzystaniu z urządzeń i zakładów użyteczności publicznej, może uzasadnić zastosowanie środków przymusowych względem zobowiązanego.

Pewne światło na konstrukcję tych zarządzeń, z jaką liczył się ustawodawca, rzuca postanowienie art. 16 ust. 2, dotyczącego „zagrożenia", które ma poprzedzić zastosowanie środków przymusowych. Zagrożenie ma zawierać wskazanie terminu, po upływie którego przymus będzie stosowany, oraz środka przymusowego, który będzie użyty (art. 16 ust. 1).

Otóż w stosunku do tytułów wykonawczych indywidualnych (art. 14 ust. 1 pkt. c) oraz zarządzeń ogólnych opartych o przepisy prawa materialnego (art. 14 ust. 1 pkt. b), ustawa przewiduje, że zagrożenie *musi być pisemne* i może być zawarte bądź w samym tytule wykonawczym bądź w osobnym piśmie. Natomiast dla przepisów prawnych posiadających charakter tytułu (art. 14 ust. 1 pkt. a) oraz dla przypadków stosowania środków przymusowych z art. 13 ustawa przewiduje *wyłącznie ustne zagrożenie*.

A zatem zarządzenia te (podobnie jak przepisy prawne, a odmiennie niż zarządzenia ogólne z art. 14), w swym założeniu nie mają tak dalece sprecyzowanego charakteru, aby w nich mogły być zgóry wskazane zarówno środek przymusowy, jak i termin jego użycia. Dopiero organ wykonawczy precyzuje to w konkretnym przypadku, drogą ustnego zagrożenia.

Na lokalny charakter tych zarządzeń zdaje się wskazywać wymóg podania ich do wiadomości powszechnej „w sposób w miejscu przyjęty“ gdyż zarządzenia władz centralnych są obwieszczane w sposób jednolity dla całego obszaru Państwa.

Jako przykład analogicznych uprawnień przysługujących innym władzom administracyjnym w przypadkach przewidzianych przez „przepisy specjalne“ (art. 13 ust. 2) można wskazać jedynie normy organizacyjne względnie kompetencyjne dotyczące różnych straży, zamieszczone częściowo w przepisach o charakterze wyłącznie organizacyjnym, a częściowo w aktach prawnych o charakterze prawno materialnym. W normach tych znajdujemy uprawnienia do stosowania środków przymusowych przez te straże i organa, jako wykonawcze, na terenie działania administracji specjalnych, w związku ze spełnianymi przez nie zadaniami w zakresie tych administracji.

Podpadną tu organa Straży Więziennej, Straży Leśnej, organa ochrony kolei, strażnicy łowieccy, strażnicy rybaccy, żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza, a w pewnej mierze także organa Straży Pocztowej oraz straży pożarnych.

Natomiast jeżeli spotykamy uprawnienia do wydawania zarządzeń ogólnych przez odpowiednie władze, to mają one charakter zarządzeń z art. 14 ustawy, gdyż nawiązują do poszczególnych materyj administracyjnych prawnie unormowanych.

Jakim wymaganiom mają odpowiadać zarządzenia ogólne z art. 14 ustawy?

Przede wszystkim zarządzenie musi być tak zredagowane, aby z niego, bądź w łączności z przepisem prawnym, który ono uzupełnia, bezpośrednio wynikał obowiązek wyraźnego świadczenia, przedsiębrania czynności względnie określonego zachowania się, zaniechania, znoszenia — dla ogółu lub dla danej grupy osób, bez potrzeby wydania przez władzę specjalnego aktu. Ten wymóg, aczkolwiek nie ujęty w pkt. b) ust. 1 art. 14, należy wysnuć przez analogię z przepisem pkt. a) tego ustępu (por. także art. 3), ustanawiającym taki warunek dla postanowień obowiązujących przepisów prawnych, które mają służyć w charakterze tytułu wykonawczego.

Jest to zresztą wymóg podstawowy dla tytułów wykonawczych wszelkiego typu, aby z nich bezpośrednio wynikał obowiązek świadczenia (znoszenia, zaniechania) w zastosowaniu do każdego konkretnego przypadku, w którym tytuł ma być użyty. Jeżeli obowiązek ten nie wynika bezpośrednio z rzekomego tytułu wykonawczego, ten ostatni nie jest tytułem wykonawczym, gdyż brak mu istotnej cechy takiego tytułu — pewności zastosowania.

Sięgnijmy do przykładów.

Gdy zarządzeniem Naczelnego Dyrektora Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacyj i Widowisk, ogłoszonym w Monitorze Polskim (na pod-

stawie art. 3 dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu tego urzędu i w związku z art. 8 dekretu z dnia 21 listopada 1938 r. o prawie prasowym), zostaje pozbawione debitu i zakazane do rozpowszechniania określone czasopismo zagraniczne, wówczas zarządzenie to stwarza bezpośredni obowiązek powszechny w kraju: niekolportowania tego czasopisma, niewykładania go w lokalach publicznych i tp. Zarządzenie takie jest aktem skierowanym do ogółu i tytułem wykonawczym, gdyż wynika z niego bezpośrednio obowiązek dla wszystkich — zaniechania rozpowszechniania tego czasopisma. Zastosowanie tego zarządzenia przez władzę egzekucyjną i jej organa w konkretnych przypadkach nie może budzić wątpliwości, a to niezależnie od kwestii pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych zakazanego rozposzechniania.

Natomiast weźmiemy inny przypadek.

Dekret z dnia 1 marca 1946 r. o rejestracji i zakazie wywozu dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 99) nakłada na każdego „kto ma w swym posiadaniu lub władaniu dzieło sztuki plastycznej albo przedmiot o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej", obowiązek zarejestrowania tego dzieła lub przedmiotu (art. 1 ust. 1).

Minister Kultury i Sztuki został upoważniony do określenia w drodze rozporządzenia poszczególnych rodzajów dzieł i przedmiotów podlegających rejestracji (art. 2).

Wywóz poza granice Państwa tych dzieł i przedmiotów został zakazany (art. 3).

Dekret zastrzegł, że obowiązek rejestracji i zakaz wywozu nie dotyczy dzieł twórców żyjących i przedmiotów sztuki stosowanej wytworzonych po dniu 9 maja 1945 r. oraz druków pochodzących z czasu po r. 180[illegible] (art. 4).

Czy można w oparciu jedynie o postanowienia dekretu twierdzić, że obowiązek „wyraźnego świadczenia" — w danym przypadku: „zgłoszenia do rejestracji względnie „zaniechania"—niewywożenia za granicę, wynika bezpośrednio z tych przepisów dla poszczególnej osoby, będącej w posiadaniu lub we władaniu konkretnych przedmiotów?

Powstanie obowiązku jest uzależnione od tego, czy konkretny przedmiot podpadnie pod definicję dekretową, gdy tymczasem definicja ta nie została dostatecznie sprecyzowana. Tylko w stosunku do druków, wyłączonych spod rejestracji i zakazu wywozu, norma jest dostatecznie jasna, gdyż oparta o datę ich wydania.

Rozporządzenie wykonawcze Ministra Kultury i Sztuki, które miało bliżej określić te obowiązki przez określenie rodzajów dzieł i przedmiotów podlegających rejestracji, ukazało się dopiero w rok po ogłoszeniu dekretu (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 34, poz. 155). Rozporządzenie to, pomimo że zawiera obszerne wyliczenie rodzajów dzieł sztuki i przedmiotów wartości artystycznej, historycznej i kulturalnej oraz nazwisk autorów jak

również bliższe definicje (§§ 1 i 2 oraz zał. 1) — nie precyzuje jednak przedmiotu w sposób dostateczny. Wciąż pozostaje trudność oceny przez poszczególnego obywatela, który znajdzie się w posiadaniu konkretnych przedmiotów, a także przez władzę egzekucyjną nie wyspecjalizowaną, czy w każdym danym przypadku powstał obowiązek rejestracji oraz czy mają miejsce ograniczenia wywozowe z tytułu omawianego dekretu.

Natomiast akt rejestracji dzieła lub przedmiotu przez władzę konserwatorską (§ 7 rozp. wyk.), kwalifikujący go do pewnej kategorii objętej dekretem, tworzy już wyraźny tytuł wykonwaczy przeciwko osobie posiadającej przedmiot względnie władającej nim, — na wypadek przedsiębrania przez nią czynności niedozwolonych.

Innym warunkiem traktowania zarówno obowiązujących przepisów prawnych jak zarządzeń ogolnych władzy, jako tytułu wykonawczego, jest m o ż n o ś ć b e z p o ś r e d n i e g o s t w i e r d z e n i a p r z e z w ł a d z ę e g z e k u c y j n ą i j e j o r g a n a w k o n k r e t n y c h p r z y p a d k a c h, ż e o b o w i ą z e k świadczenia (znoszenia, zaniechania), ciążący na jego podmiocie istotnie n i e z o s t a ł d o p e ł n i o n y, pomimo że powstanie obowiązku jest bezsporne. Jeżeli stwierdzenie potrzebnych faktów w tym zakresie (uchybienia obowiązkowi) przekracza możliwości władzy egzekucyjnej, ten tytuł wykonawczy staje się dla niej niewykonalny.

Parę przykładów zilustrują to zagadnienie.

Jeżeli przepisy o ruchu na drogach publicznych nakazują ruch prawostronny, albo przepisy o ruchu ulicznym w miastach ustanawiają obowiązek przekraczania jezdni tylko na skrzyżowaniach ulic, to normy te są zarazem tytułem wykonawczym. Albowiem nie tylko wynikają z nich obowiązki bezpośrednie dla wszystkich osób korzystających z tych dróg, ale nadto fakt przekroczenia tych przepisów w konkretnych przypadkach może być bez trudności stwierdzony przez organa pilnujące porządku ruchu na drogach, które mają również możność stosowania bezpośredniego przymusu celem bezzwłocznego przywrócenia porządku, zakłóconego pogwałceniem przepisów.

Ale oto inny przykład.

Ustawa z dnia 3 lipca 1947 r. o normach i standartach budowlanych (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 269) stanowi, że dla zapewnienia celowości technicznej, gospodarczej i społecznej budownictwa mogą być w miarę potrzeby ustanawiane normy i standarty budowlane w zakresie wytwórczości materiałów i elementów budowlanych oraz projektowania i budowy budynków (art. 1). Normy budowlane mogą określać: a) kształt, wymiary, części składowe, konstrukcję, granice wytrzymałości oraz warunki produkcji, odbioru i zastosowania materiałów i elementów budowlanych lub ich zespołów; b) technikę wykonania projektów robót budowlanych (art. 2 ust. 1).

Standarty budowlane mogą określać minimalny i maksymalny poziom zaspokajania potrzeb w zakresie przestrzeni mieszkalnej i użytkowej oraz wyposażenia budynków (art. 2 ust. 2). Normy i standarty ustanawia Minister Budownictwa i ogłasza w Monitorze Polskim, przy czym ogłoszenie ma zawierać określenie rodzaju i zakresu zastosowania normy lub standartu oraz terminu, od którego norma lub standart obowiązuje (art. 3, 4). W razie ustanowienia normy lub standartu do zastosowania ich są obowiązani: a) w zakresie wytwórczości — wszystkie zakłady wytwarzające wyroby, których norma dotyczy, b) w zakresie budownictwa— budujący oraz kierownicy budowy i wykonawcy robót budowlanych (art. 5 ust. 1). Projekty budowli powinny uwzględniać obowiązujące normy i standarty (art. 5 ust. 2).

Władze budowlane nadzorują stosowanie obowiązujących norm i standartów w budownictwie. W szczególności władze budowlane nie pozwolą na budowę oraz wstrzymają roboty budowlane w przypadku niezastosowania obowiązujących norm i standartów (art. 6 ust. 1 i 2).

Są to zatem przepisy blankietowe, które nabierają czynnej treści w miarę wykorzystania przez Ministra Budownictwa udzielonego mu pełnomocnictwa.

W Monitorze Polskim ogłoszono szereg zarządzeń Ministra Budownictwa (Odbudowy) o ustanowieniu obowiązujących norm budowlanych, przy czym zarządzenia te z reguły ograniczały się do powołania się na odpowiedni Nr wzoru Polskiego Komitetu Normalizacyjnego oraz do wskazania zakresu jej zastosowania (np., iż ma ona zastosowanie do projektowania i budowy budynków albo do wytwarzania i budowy albo tylko budowy a także, iż obowiązuje ona od daty ogłoszenia zarządzenia w Monitorze Polskim względnie od innej daty późniejszej.

Niewątpliwie zarządzenia te mają charakter zarządzeń ogólnych władzy, przewidzianych przez prawo a skierowanych do określonej grupy osób, a mianowicie budujących wzgl. zatrudnionych w budownictwie i w wytwarzaniu materiałów i części budowlanych, nakładając na te osoby bezpośredni obowiązek stosowania się do zarządzonych norm budowlanych, bez potrzeby wydania przez władzę specjalnego aktu. A zatem ogłoszone normy, łącznie z przepisami przewidującej je ustawy, są tytułem wykonawczym w znaczeniu pkt. b) ust. 1 art. 14 postępowania przymusowego.

Ustawa o normach i standartach zresztą wyraźnie przewiduje ich moc egzekucyjną, ustanawiając nakaz niedopuszczenia przez władze do budowy wbrew normom względnie nakazując wstrzymanie już rozpoczętych robót budowlanych (art. 6).

Osoby zatrudnione w budownictwie i w wytwórczości z uwagi na ich przygotowanie fachowe, są obowiązane znać ogłoszone normy łącznie z wzorami Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, do których one odsyłają, i stosować w konkretnych przypadkach budowy czy wytwarzania.

Natomiast gdyby normami tymi miała posłużyć się jako tytułem wykonawczym, normalna władza egzekucyjna, przewidziana w przepisach o postępowaniu przymusowym w administracji, tzn. powiatowa władza administracji ogólnej, wówczas okazałoby się, że w swym właściwym charakterze (jako władza egzekucyjna) nie jest ona uzdolniona do stwierdzenia, czy w konkretnym przypadku istotnie nastąpiło naruszenie norm, czyli niedopełnienie prawnego obowiązku, a zatem czy omawiany tytuł wykonawczy może być w praktyce zastosowany w szczególności w charakterze środka do wstrzymania prowadzonych robót budowlanych.

Jest to następstwem okoliczności, że podstawowa władza egzekucyjna dla braku przygotowania fachowego nie jest tu w stanie stwierdzić stanu faktycznego, bez którego znajomości dany tytuł egzekucyjny nie może być zastosowany. A zatem przed wydaniem zarządzenia egzekucyjnego (art. 7 ust. 3 postępowania przymus.) władza egzekucyjna musiałaby posiadać miarodajne stwierdzenie fachowej władzy budowlanej, że naruszenie normy istotnie nastąpiło.

Takie stwierdzenie musiałoby być dokonane drogą osobnej decyzji właściwej władzy budowlanej w odniesieniu do konkretnego przypadku.

W końcowym wyniku mielibyśmy tu tytuł wykonawczy indywidualny, przewidziany w pkt. c) ust. 1 art. 14 postępowania przymusowego

Należy wnioskować, że oceniając te trudności egzekucji dekret o normach i standartach budowlanych przerzucił egzekucję przewidzianych w nim norm wprost na władze budowlane (art. 6 ust. 2).

Rozważenie powyższego przypadku prowadzi do ustalenia postulatu, któremu musi odpowiadać zarówno zarządzenie ogólne, jak i przepis prawny, aby mogły w praktyce służyć w charakterze tytułu wykonawczego, jakkolwiek wymóg ten w przepisach o postępowaniu przymusowym nie figuruje. Postulat ten możnaby sformułować jak następuje:

Świadczenie, względnie czynności, które mają być przedsiębrane przez zobowiązanego, jego zachowanie się (znoszenie, zaniechanie), muszą być tego rodzaju, aby fakt niewykonania względnie niewykonywania ich był w poszczególnych przypadkach oczywistym, a więc bezspornym także dla władzy egzekucyjnej. Dopiero bowiem w takim razie samo zarządzenie może być używane w charakterze tytułu wykonawczgo przez władze i organa egzekucyjne.

Natomiast gdyby ze względu na rodzaj nałożonego obowiązku fakt niewykonania go mógł być kwestionowany, jako wymagający bliższych badań, wówczas wynik tych badań musiałby znaleźć osobny urzędowy wyraz w stosunku do osoby, która zarządzenia nie wykonała, a to w formie decyzji stwierdzającej rodzaj uchybienia i sposób jego usunięcia, tzn. pod postacią tytułu wykonawczego indywidualnego (Art. 14 ust. 1 pkt. c).

Zbadajmy poruszone zagadnienia jeszcze na innych przykładach.

Możemy posługiwać się tu dekretem z dnia 28 kwietnia 1948 r. o ochronie lasów nie stanowiących własności Państwa (Dz. U. R. P. Nr 24, poz. 165).

Art. 7 tego dekretu stanowi, że grunty leśne pozbawione drzewostanów, podlegają ponownemu zalesieniu oraz że właściwa władza wydaje zarządzenia wskazujące termin i sposób zalesienia (ust. 1).

Według art. 8 właściwa władza może nakazać usuwanie drzew i krzewów hamujących prawidłowy rozwój drzewostanów

Stosownie do art. 9 właściwa władza uprawinona jest do wydawania zarządzeń, mających na celu zapobieganie rozmnażaniu się i zwalczanie szkodliwych owadów leśnych i pasożytów roślinnych. W poszczególnych przypadkach władza może postanowić, że zarządzenia takie ulegają natychmiastowemu wykonaniu.

W razie niewykonania zarządzeń dotyczących powyższych 3-ch kategorii czynności właściwa władza może zarządzić zastępcze wykonanie tych czynności na koszt posiadacza (art. 10).

W praktyce powstała kwestia, czy władza może nałożyć na posiadaczy lasów prywatnych powyższe obowiązki w formie zarządzeń ogólnych któreby ulegały wykonaniu bezpośredniemu w trybie postępowania przymusowego w administracji, a więc byłyby tytułem wykonawczym.

Dla rozstrzygnięcia tego pytania potrzebne jest rozstrzygnięcie pytań wstępnych:

1) Czy w zarządzeniach tych mogą być z dostateczną precyzją określone oobwiązki poszczególnych posiadaczy lasów, tak aby dla wykonania ich zbędne były wskazówki indywidualne.

2) Czy fakt ewentualnego niewykonania tych obowiązków przez poszczególnych posiadaczy lasów w konkretnych przypadkach może być tak dalece oczywisty dla organów władzy egzekucyjnej, aby mogła ona egzekwować to wykonanie li tylko na podstawie owych zarządzeń ogólnych, bez potrzeby ustalenia, drogą decyzji, opartej o ocenę biegłych leśników, że w poszczególnym przypadku obowiązek nie został dopełniony względnie został dopełniony nienależycie.

Przepisy omawianego dekretu z dnia 28.IV 1948 r., zgodnie z poruszoną wyżej tendencją, czynią dalszy wyłom w postępowaniu przymusowym w zakresie właściwości władz, gdyż do zarządzenia środka egzekucyjnego jakim jest „wykonanie zastępcze", upoważniają inną władzę, a mianowicie, terytorialnie właściwego nadleśniczego lasów państwowych (art. 10, 23 i 24). Ten środek może być zatem przewidziany w zagrożeniu umieszczonym już w tytule wykonawczym (art 16 ust. 2 post. przymus.).

Z przepisów art. 10 omawianego dekretu można pośrednio wywnioskować, że powiatowa władza administracji ogólnej w zastosowaniu do niego została pozbawiona funkcyj władzy egzekucyjnej, jakkolwiek dekret wyraźnie tego nie stanowi.

Dalszy przykład.

Dekret z dnia 16 kwietnia 1946 r. o zwalczaniu chorób wenerycznych (Dz. U. R. P. 1949 r. Nr 51, poz. 394), nakłada na osoby dotknięte tymi chorobami obowiązek leczenia się, wykonywania udzielonych im zleceń lekarskich oraz poddawania się badaniom urzędowym w trakcie leczenia względnie także badaniom kontrolnym po wyleczeniu, przedstawiania odnośnych świadectw oraz stosowania się do zarządzeń władz, wydanych w zakresie zwalczania chorób wenerycznych (art. 2—9. 12, 13 ust. 1). W razie niezastosowania się chorego do prawnych zarządzeń władz z tym związanych stosuje się do niego przepisy o postępowaniu przymusowym w administracji (art. 13 ust. 2).

W praktyce powstała kwestia, jakiego rodzaju zarządzenia w zakresie tej ustawy mogą być podstawą wdrożenia postępowania przymusowego, w szczególności, czy mogą tu wchodzić w grę także zarządzenia ogólne w charakterze tytułu wykonawczego.

Na pytanie to należy odpowiedzieć negatywnie. Jakkolwiek obowiązek leczenia się w przypadku zapadnięcia na chorobę wynika bezpośrednio z ustawy, a poszczególne obowiązki mogą wynikać z rozporządzeń lub nawet zarządzeń, to jednak warunkiem ich egzekwowania jest stwierdzenie w każdym konkretnym przypadku przez odpowiednią władzę resortową (lekarz powiatowy z ramienia pow. wł. administracji ogólnej), iż fakt choroby zaistniał względenie iż obowiązki z tym związane nie zostały dopełnione. Dopiero to stwierdzenie, pod postacią decyzji indywidualnej, może stać się tytułem wykonawczym do postępowania przymusowego, stosowanego przez władzę egzekucyjną. Albowiem żadne zarządzenia ogólne nie mogą tu zastąpić indywidualnego stwierdzenia, iż obowiązek w danym przypadku zaistniał i że dopełnienie obowiązku nie nastąpiło, gdyż to stwierdzenie wymaga wiadomości fachowych, skutkiem czego egzekwujący nie może sam ocenić czy zaistniały warunki do zastosowania przymusu, przewidzianego w normie ogólnej.

Zastanówmy się nad teoretycznym uzasadnieniem zjawiska, które tu obserwujemy.

Musimy sobie zdać sprawę, że podstawowym typem tytułu wykonawczego jest orzeczenie administracyjne względnie wyrok sądowy, które w sposób autorytatywny stwierdzają z jednej strony, 1) iż dla ściśle określonej osoby powstał oparty na prawie obowiązek świadczenia (czynienia zaniechania itp.), 2) z drugiej — iż obowiązku tego osoba ta do dnia orzeczenia względnie wyroku nie dopełniła, pomimo że mogła i powinna była dopełnić. Stąd w tytule wykonawczym zawarty jest wniosek i nakaz, aby osobę tę przy pomocy odpowiednich organów władzy i środków egzekucyjnych zmusić do dopełnienia obowiązku. Władza egzekucyjna wydaje w tym celu tylko odpowiednie zarządzenia podległym organom, które egzekucje przeprowadzają, nie potrzebując się zastanawiać nie tylko nad kwestią, czy obowiązek dla danej osoby konkretnie powstał, ale także czy istotnie nie został on dopełniony do czasu orzeczenia względnie wyroku.

Gdyby jednak w trakcie postępowania egzekucyjnego zainteresowana osoba wykazała, że obowiązku dopełniła już po orzeczeniu (wyroku) stwierdzającym obowiązek, wówczas władza ma zaniechać dalszych kroków, egzekucyjnych.

To też w naszej ustawie o postępowaniu przymusowym w administracji przep. 3 art. 6 ust. 2 wyraźnie stanowi, że stosownie przymusu ustaje natychmiast, jeśli obowiązku dopełniono. Dowód ma charakter konkretny. skutkiem czego jego ocena nie przedstawia trudności dla władzy egzekucyjnej i jej organów.

Inaczej sprawa przedstawia się, gdy mamy do czynienia z tytułem wykonawczym pod postacią zarządzenia ogólnego lub przepisu prawa

Skierowany on jest do ogółu lub do grupy osób określonej nie zawsze w sposób dostatecznie skonkretyzwany, aby wykluczyć wszelkie wątpliwości na temat, czy obowiązek rozciąga się również na daną osobę.

Jeśli nawet nie ma wątpliwości w tym kierunku, powstaje dla władzy egzekucyjnej względnie jej organów zagadnienie, czy dana osoba istotnie obowiązku nałożonego zarządzeniem lub przepisem prawnym, nie dopełniła. Jest to następstwem faktu, że władza rzeczowo właściwa, nie wydała żadnego orzeczenia, któreby fakt niedopełnienia obowiązku stwierdziło i tym uwolniło władzę egzekucyjną od rozstrzygnięcia tego pytania.

Jeżeli zatem sformułowanie zarządzenia względnie przepisu prawnego jest dostatecznie proste i jasne dla władzy egzekucyjnej, pozwalając jej bez trudności i wątpliwości stwierdzić zarówno powstanie dla danej osoby konkretnego obowiązku prawnego w danych warunkach, jak i fakt niedopełnienia tego obowiązku do chwili przedsięwzięcia czynności egzekucyjnych, to egzekucja obowiązku może nastąpić również na podostawie takiego tytułu, czyli zarządzenie ogólne względnie norma prawna może spełnić także funkcje. tytułu egzekucyjnego (wykonawczego).

Natomiast gdyby zarządzenie ogólne względnie przepis prawny nie zostały dostatecznie sprecyzowane w tym kierunku lub wymagały wiedzy specjalnej dla oceny, czy obowiązku w konkretnym przypadku istotnie nie dopełniono. wówczas pomimo nawet najbardziej kategorycznego ustawowego nadania im charakteru tytułu wykonawczego, akty te nie mogłyby spełnić roli takiego tytułu z powodu braków o charakterze materialnym w swej strukturze.

Albowiem zadanie, które akty te nakładałyby na władzę egzekucyjną byłoby ponad jej siły. Nie mogłaby ona z zadania swego wywiązać się. Musiałaby dla zarządzenia egzekucji zażądać orzeczenia władzy właściwej, stwierdzającego niedopełnienie obowiązku i to orzeczenie dopiero stałoby się właściwym tytułem wykonawczym.

W ten sposób zarządzenie ogólne bądź przepis w charakterze tytułu egzekucyjnego nie odpowiadające omawianym wyżej wymogom byłyby więc aktami niewykonalnymi dla władzy egzekucyjnej, analogicznie do niewykonalnych decyzyj w postępowaniu administracyjnym (art 101 ust. 1 pkt. d).

ZYGMUNT KRÜGER

PUBLICZNE PRZEDSIĘWZIĘCIA ROZRYWKOWE.

Nazwę „publiczne przedsięwzięcia rozrywkowe“ w ustawodawstwie polskim wprowadziło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia: 27 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 632). Co oznacza ta nazwa? Zawiera trzy pojęcia składowe: 1) rozrywki, 2) przedsięwzięcia, 3) publicznego charakteru imprezy.

Artykuł 1 rozporządzenia podciąga pod publiczne przedsięwzięcia rozrywkowe „publiczne: widowiska, produkcje słowne, muzyczne, odczyty, przedsięwzięcia sportowe, szkoły tańców salonowych, zabawy ludowe, tudzież inne przedsięwzięcia służące celom rozrywkowym lub pokazowym z wyjątkiem wystaw gospodarczych i wyświetlania filmów za pomocą kinematografu“. Gdyby nazwa „przedsięwzięcie rozrywkowe“ była całkowicie odpowiednia, wystarczyłoby powiedzieć, że przepisom prawa podlegają wszelkie publiczne przedsięwzięcia rozrywkowe bez wyliczania szeregu imprez, które poddaje się działaniu ustawy. Tak jednak nie jest i dlatego wyliczenie było konieczne. Z wymienionych przedsięwzięć jedynie t.zw. zabawy ludowe i szkoły tańców salonowych. zawierają w sobie jako nieodzowny element rozrywkę. Natomiast odczyty, imprezy sportowe pokazowe itd. mogą również mieć na względzie inne zadania: wychowawcze, oświatowe itp. Dla przedsięwzięć tych określenie „rozrywkowe“ nie byłoby trafne. Dlatego też z góry trzeba zastrzec, że prawo z dnia 27 października 1933 r. już w chwili uzyskania mocy obowiązującej tytułem nie odpowiadało swej treści. Dlaczego zatem wybrano takie a nie inne określenie? Zaważyła tu niewątpliwie trudność wyszukania odpowiedniej nazwy, która w niewielu słowach określałaby dokładnie przedmiot ustawy, a pełny tytuł musiałby z konieczności obejmować prawie całe wyliczenie, objęte art. 1 prawa. Termin „widowisko“ użyty w obowiązującym poprzednio na obszarze b. zaboru rosyjskiego dekrecie z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr 14, poz. 177) był niewątpliwie zbyt ciasny i nazwa „publiczne przedsięwzięcie rozrywkowe“ oddawała daleko dokładniej treść przepisów ustawy.

W okresie powojennym, gdy Państwo stawia wielkie zadania sztuce, wyrażenie „rozrywkowe“ w tytule prawa z dnia 27 października 1933 r. odbiega już poważnie od treści ustawy.

Drugim składnikiem tytułu jest wyrażenie „przedsięwzięcie". Komentatorzy tego prawa[1]) zwracają słusznie uwagę, że rozrywka jest pewnym stanem faktycznym, niezależnym od zamiaru jej spowodowania. Zajście na ulicy może również stać się przedmiotem rozrywki dla przechodniów a nie podlega przepisom ustawy, która pod pojęciem przedsięwzięca rozumie pewną celową czynność oraz zespół zgromadzonych środków organizacyjnych. Komentatorzy podnoszą również, że określenie „przedsięwzięcie" jest szersze od wyrażenia „przdsiębiorstwo", bo nie przesądza sprawy zysku, stanowiącego niezbędny składnik przedsiębiorstwa.

Nasuwa się tu uwaga, że wprawdzie w potocznym znaczeniu mówiąc o przedsiębiorstwie myślimy najczęściej o zysku, jednakże wyrażenia „przedsiębrać" i „przedsięwziąć" (od których pochodzą „przedsiębiorstwo" i „przedsięwzęcie") różnią się raczej formą niż treścią (przedsiębrać oznacza czynność powtarzającą się — forma częstotliwa, przedsięwziąć natomiast — czynność jednorazową).

Przedsięwzięcie rozrywkowe będzie wreszcie podlegać reglamentacji ustawowej tylko wtedy, gdy jest publiczne.

Ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o zgromadzeniach określiła pośrednio, jakie zgromadzenia są publiczne. Ustawa ta potraktowała mianowicie jako niepubliczne wszelkie zebrania, które odpowiadają jednocześnie dwóm warunkom:

1) odbywają się w lokalach,

2) są zebraniami członków legalnie istniejących zrzeszeń lub osób znanych osobiście zwołującemu, albo przewodniczącemu zebrania.

Wszelkie inne zebranie, o ile oczywiście nie odbywa się dla celów towarzyskich czy familijnych (art. 27), jest zgromadzeniem publicznym.

Prawo o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych, podobnie jak szereg innych ustaw nie zawiera w tej sprawie żadnych przepisów, traktując pojęcie „publiczny" jako znane.

Kodeks karny z r. 1932 używa określenia „publiczny", „publicznie" w szeregu artykułów np. w art. 113 (kto publicznie nawołuje do wojny zaczepne...), art. 127 (kto... publicznie znieważa władzę...), art, 154 (kto publicznie nawołuje do popełnienia przestępstwa lub je pochwala...), art. 162 (kto nie opuści zbiegowiska publicznego...) itd. Określeniem tym szafuje hojnie również prawo o wykroczeniach np. art. 18 (kto w miejscu publicznym demonstracyjnie okazuje niechęć—dla państwa polskiego...), art. 19 (kto umyślnie uszkadza lub usuwa ogłoszenia wystawione publicznie...), art. 21 (kto publicznie urządza składki na uiszczenie grzywny przez skazanego...), art. 28 (kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój publiczny...). Z nowszych aktów ustawodawczych używa często wyrażeń „publiczny", „publicznie" dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy

[1]) Władysław Czapiński i Jerzy Pokrzywnicki .Prawa o publicznych przedsiębiorstwach rozrywkowych z komentarzami, Warszawa, 1934, str. 10.

Państwa: art. 9 (kto publicznie rozpowszechnia wiadomości... dotyczące obrony Państwa), art. 11 (kto publicznie nawołuje do czynów skierowanych przeciwko jedności sojuszniczej Państwa..) itd. oraz dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania (art. 5, 6, 7, 10, 12).

Według ustalonych w judykaturze sądowej poglądów miejscem publicznym jest miejsce, dostępne dla nieoznaczonych indywidualnie osób np. ulica, dworzec kolejowy, sklep itd., działaniem publicznym natomiast — takie działanie, które dochodzi lub może dojść do wiadomości większej nieokreślonej ilości osób. W tym znaczeniu dokonanie czynu w miejscu publicznym nie przesądza jeszcze publicznego charakteru działania (wyrok S. N. z 20.VII 1938 r.· Zb. orz. I. K. S. N. Nr 185/33), konieczne jest tu przede wszystkim, aby czyn ten mogły zaobserwować nieokreślone indywidualnie osoby.

Już chociażby bardzo pobieżne rozważania muszą doprowadzić do wniosku, że cechy te nie są decydujące dla nadania przedsięwzięciu rozrywkowemu publicznego charakteru w wyroku z dnia 29 XI 1935 r. (Zb. orz. I K S N Nr 214/35) Sąd Najwyzszy słusznie wywodzi, że nie można dopasowywać pojęcia „publiczności" ustalonego przy wykładni pewnej ustawy do przepisów innych ustaw i że treść tego pojęcia należy kształtować w sensie danego pr[illegible], jako zmierzającego do ochrony porządku publicznego i ładu w ustalonym ściśle zakresie. Nie można zatem przenosić np. ustalonego powszechnie znamienia publicznego popełnienia czynu z art. 154 k. k. na dziedzinę przedsięwzięć rozrywkowych, która nie ma co do swych celów wspólnych założeń, punktów widzenia i stycznych dla identycznej oceny prawnej.

Czapiński i Pokrzywnicki zwracają trafnie uwagę, że dla przyjęcia publicznego charakteru rozrywki konieczne jest aby uczestnictwo w niej było dostępne dla ogółu: „Np. jeżeli grono osób znajomych lub będących członkami pewnego stowarzyszenia bierze udział w zorganizowanej dla nich majówce w publicznie dostępnym lasku podmiejskim albo odbywa wycieczkę po rzece publicznej, to taka rozrywka, jakkolwiek urządzona w miejscu publicznym, a przy tym pod gołym niebem, nie będzie podlegała przepisom ustawy, a więc nie będzie wymagała pozwolenia władz według jej przepisów, gdyż nie będzie publicznym przedsięwzięciem rozrywkowym, skoro uczestnictwo w rozrywce zostało zacieśnione do ściśle ograniczonego koła osób" (cyt. wyżej komentarz str. 11).

Ilość osób, które biorą udział w przedsięwzięciu, nie przesądza w zasadzie publicznego charakteru imprezy. Tak np. produkcje muzyczne dokonane w dużym mieszkaniu prywatnym wobec stu zaproszonych imiennie gości nie będą nadawały jeszcze imprezie charakteru publicznego; gdyby natomiast na imprezę tę miały wstęp dowolne osoby, choćby w rzeczywistości zgromadziło się ich tylko kilka — produkcje winny być potraktowane jako publiczne. W pewnych przypadkach jednakże ilość możliwych uczestników w zestawieniu z zasadami

organizowania imprezy może zdecydować o jej publicznym charakterze. Nie będą więc uznane z reguły za publiczne akademie, czy przedstawienia teatralne organizowane tylko dla członków przez związki zawodowe w zakładach, czy nawet poza zakładami pracy o ile udział w akademii, czy przedstawieniu jest ograniczony ściśle do członków zrzeszenia z jednego zakładu pracy, chociażby zakład ten zatrudniał dużą ilość pracowników. Nie możnaby tego natomiast powiedzieć o przedsięwzięciach urządzanych przez wielkie zrzeszenia lub związki zrzeszeń działające na szerszym terenie, gdy dostęp na imprezę mogłyby mieć dziesiątki tysięcy osób, jakkolwiek pozornie określonych przez wymóg przynależności do zrzeszenia lub związku, to jednak pochodzących z różnych zakładów.

Trudno jest ustalić z góry niewzruszalną definicję pojęcia publicznego charakteru przedsięwzięcia rozrywkowego, w praktyce zajść mogą bowiem przypadki, gdzie ocena dokonana ściśle według tej definicji musiałaby doprowadzić do wyników oczywiście sprzecznych z intencjami ustawodawcy. Tym niemniej w praktyce życia codziennego, o ile odrzuci się specjalnie skomplikowane przypadki, powyższe uwagi orientują dostatecznie w znaczeniu wyrażenia „publiczny" użytego w prawie z dnia 27 października 1933 r.

Spod przepisów prawa o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych zostały wyłączone zgodnie z art. 1 wystawy gospodarcze (uregulowane ustawą z dnia 28 czerwca 1939 r. Dz. U. R. P. Nr 61, poz. 400) i wyświetlanie filmów za pomocą kinematografu (ustawa z dnia 13 marca 1934 r. o filmach i ich wyświetlaniu — Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 323) i dekret z dnia 13 listopada1945 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego „Film Polski"). Wyjątki te nie są podane wyczerpująco. Np. nadawanie audycji radiowych podpada przecież pod pojęcie produkcji słownych i muzycznych, a mimo to sprawy radiofonii nie podlegają przepisom rozporządzenia z dnia 27 października 1933 r., a uregulowane są ustawą o poczcie, telegrafie i telefonie (chyba że chodziłoby o publiczne nadawanie audycji przy pomocy aparatów odbiorczych i głośników). Nie podpadają również pod przepisy ustawy wyścigi konne, uregulowane ustawą z dnia 22 czerwca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr 79/1936, poz. 552). Wyścigi są urządzane w myśl art. 1 ustawy jedynie w celu ulepszenia rasy koni, wiadomo jednak powszechnie, że mają one również cele pokazowe i rozrywkowe. To samo dotyczy zakładów (totalizator) organizowanych w ramach wyścigów. Nie są wreszcie publicznymi przedsięwzięciami rozrywkowymi w rozumieniu rozporządzena z dna 27 paździrnika 1933 r. gry, w których wygrana zależy nie od zręczności grającego, a od szczęścia. Gry takie są loterią i są uregulowane specalnymi przepisami.

Urządzenie publicznego przedsięwzięcia rozrywkowego wywołuje gromadzenie się publiczności w lokalu bądź pod gołym niebem. Czy takie zgromadzenie ludzi stanowi zgromadzenie w pojęciu ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o zgromadzeniach?

Ustawa ta w art. 27 stanowi, że przepisy jej nie mają zastosowania m. in. do zebrań rozrywkowych odbywających się w lokalach. Jasne jest, że jeżeli publiczne przedsięwzięcie zorganizowano w celu rozrywkowym i o ile odbywa się ono w lokalu, to nie mają doń zastosowania przepisy ustaw o zgromadzeniach. Jak jednakże potraktować takie przedsięwzięcie, jak np. zabawę pod gołym niebem lub odczyt. Czy są one zgromadzeniami? Dla rozstrzygnięcia tej kwestii należy sięgnąć do przepisów art. 24 prawa z dnia 27 października 1933 r., aktu ustawodawczego późniejszego od ustawy o zgromadzeniach. Przewiduje on, że z dniem 1 stycznia 1934 r. tracą moc obowiązującą wszelkie przepisy w sprawach uregulowanych tym prawem. Jeżeli zatem art. 1 zalicza zabawy ludowe i odczyty do publicznych przedsięwzięć rozrywkowych i poddaje je działaniu prawa z dnia 27 października 1933 r., to zgodnie z art. 24 należy uznać, że z dniem 1 stycznia 1934 r. w odniesieniu do tego rodzaju przedsięwzięć przepisy ustawy o zgromadzeniach nie mają już zastosowania, że zatem zakres wyłączeń z art. 27 ustawy o zgromadzeniach został w drodze pośredniej rozszerzony na wszelkie imprezy podlegające prawu o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych.

Specjalnego omówienia wymaga sprawa odczytów. Odczyt jest w swej istocie publicznym omówieniem pewnego zagadnienia. To samo jest jednak celem większości zgromadzeń. Jak zatem przeprowadzić linię demarkacyjną pomiędzy odczytem jako publicznym przedsięwzęciem rozrywkowym, a zgromadzeniem? Ani ustawa o zgromadzeniach ani prawo z dnia 27 października 1933 r. nie zawierają co do tego żadnych postanowień. Odpowiedź na to pytanie znajdziemy jednakże przez porównanie przepisów obydwu aktów ustawodawczych. O ile idzie o odczyty jako publiczne przedsięwzięcia rozrywkowe, są one zgłaszane u powiatowej władzy administracji ogólnej, przy czym organizatorzy mają obowiązek podać poza danymi ustalonymi w § 3 rozporządzenia wykonawczego z dnia 28 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 103, poz. 801) jedynie temat i program odczytu. Prawo z dnia 27 października 1933 r. nie wspomina o obradach i ich prowadzeniu, które należą do istotnych elementów większości zgromadzeń (art. 13 ust. 1 ustawy o zgromadzeniach). Tam, gdzie są obrady,, zachodzi większa możliwość zakłócenia bezpieczeństwa, porządku i spokoju publicznego i dlatego ustawodawca poddał zgromadzenia silniejszej reglamentacji zgromadzenia, niż przedsięwzięcia rozrywkowe, gdzie treść produkcji jest z góry ustalona i dlatego wystąpienia nieodpowiedzialnych jednostek są prawie całkowicie wykluczone. Jeżeli zatem organizatorzy odczytu przewidują jedynie wygłoszenie przemówienia na pewien temat i o ustalonym programie przez jedną lub kilka osób bez dyskusji publiczności, będziemy mieli do czynienia z odczytem, skoro jednakże przewidywana jest po prelekcji dyskusja publiczna — odczyt przekształca się w zgromadzenie, które podlega już nie prawu o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych, a przepisom ustawy o zgromadzeniach. Dla ścisłości pragnąłbym nadmienić, że możliwy jest również odmienny pogląd np. wyra-

żony w przytoczonym wyżej komentarzu Czapińskiego i Pokrzywnickiego (str. 8), którzy traktują odczyt z dyskusją jako publiczne przedsięwzięcie rozrywkowe.

Ze względu na właściwość władz, tryb postępowania i warunki organizowania przedsięwzięć prawo dzieli je na przedsięwzięcia: 1) z siedzibą stałą, 2) wędrowne (objazdowe), 3) dorywcze (art. 5). Pojęcia przedsięwzięcia z siedzibą stałą i wędrownego nie wymagają bliższych wyjaśnień, dlatego też ustawa (tak nazywać będę w dalszym ciągu prawo z dnia 27 października 1933 r.) nie zawiera co do tego żadnych dyspozycji. Należało natomiast ustalić pojęciowo zakres przedsięwzięcia dorywczego. Według art. 10 za dorywcze uważa się przedsięwzięcie zorganizowane wyłącznie dla urządzenia jednej lub paru rozrywek w jednej miejscowości. Jeżeli zatem jak to się zdarza w praktyce, zespół artystyczny zorganizowany w którymś z miast z zamiarem objazdu większego terenu, nie starając się o pozwolenie na prowadzenie przedsięwzięcia wędrownego, zgłasza swe występy kolejno u różnych powiatowych władz administracji ogólnej i uzyskuje nawet często pozwolenie, to takie postępowanie jest niewątpliwie wyraźnym obejściem przepisów ustawy.

Ustawa ustala jako jedną z podstawowych zasad w dziedzinie reglamentacji przedsięwzięć rozrywkowych obowiązek uzyskania pozwolenia (art. 2). Czy system ten jest słuszny i czy nie jest sprzeczny z udzielanym jednocześnie przez Państwo poparciem dla sztuki i dla działalności artystycznej?

Wyobraźmy sobie na chwilę, że Państwo zmienia system reglamentacji przedsięwzięć rozrywkowych. Nie trudno przewidzieć, że pojawią się wówczas, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, setki teatrów, cyrków, przedsięwzięć koncertowych, baletowych i innych, w których skład wchodzić będą ludzie nie mający ani zdolności artystycznych, ani właściwego przygotowania. Przedsięwzięcia takie nie utrzymałyby się rzecz jasna, w jednej miejscowości, przenosząc się jednakże z miejsca na miejsce, długi czas mogą osiągać przy odpowiedniej organizacji, zmianach nazwy itp., znaczne zyski, nic wzamian publiczności nie dając. Gorzej jeszcze będzie się przedstawiała sprawa, jeżeli przedsiębiorstwo występować będzie z produkcjami szkodliwymi dla interesu państwowego lub oddziaływującymi ujemnie z punktu widzenia wychowaczego, a przy rozrywkach niższego rzędu, jak karuzele, huśtawki itp. nie będzie miało urządzeń zapewniających bezpieczeństwo publiczne. Dodać do tego należy, że Państwo przy olbrzymim nakładzie sił i środków materialnych dla rozwoju sztuki tzw. odtwórczej musi zapewnić sobie wpływ na jej poziom i kierunek oddziaływania na społeczeństwo oraz dążyć do całkowitego wyeliminowania przedsiębiorstw obliczonych jedynie na zyski kasowe. W tych warunkach możlwe jest tylko przyjęcie w zakresie przedsięwzięć rozrywkowych monopolu państwowego bądź systemu koncesyjnego. System ten wprowadzony przez ustawę przedwojenną utrzymany został również i obecnie. Ustawa zawiera upoważnienie do określenia w drodze

rozporządzeń kategorii przedsięwzięć, w odniesieniu do których zamiast uzyskiwania pozwoleń wystarczające będzie dokonanie odpowiedniego zgłoszenia. Z upoważnienia tego skorzystał Minister Spraw Wewnętrznych w § 1 ust. 1 rozporządzenia wykonawczego z dnia 28 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 103, poz. 801). Nie wymaga odtąd pozwolenia jedynie przedsięwzięcie dorywcze, odpowiadające następującym warunkom: a) musi to być przedsięwzięcie w lokalu, b) nie może podpadać pod kategorię przedstawień teatralnych. Inne przedsięwzięcia dorywcze oraz wszelkie przedsięwzięcia objazdowe i ze stałą siedzibą wymagają w dalszym ciągu pozwolenia. Wobec tego, że władza może ustosunkować się negatywnie do zgłoszenia w każdym przypadku, gdy przedsięwzięcie zagraża bezpieczeństwu, porządkowi lub spokojowi publicznemu, a ocena tego należy z natury rzeczy do zakresu swobodnego uznania władzy oraz biorąc pod uwagę, że organa kontroli żądają od organizatorów przedsięwzięcia wykazania się zaświadczeniem stwierdzającym dopełnienie obowiązku zgłoszenia, — przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia wykonawczego nie ma w praktyce większego znaczenia. Zarówno interesantowi, jak i pracownikowi załatwiającemu sprawę jest przecież całkowicie obojętne, czy otrzyma względnie wystawi na formularzu pozwolenie czy potwierdzenie zgłoszenia. Ponadto przy systemie pozwoleń władza nie musi zawiadamiać już o odmownym załatwieniu podania oroganów M. O., które najczęściej sprawdzają legalność imprezy.

Postanowienie art. 2 § 2 ustawy, że pozwolenie ma charakter ściśle osobisty i nie może być przeniesione na osobę trzecią ani w drodze spadku, ani aktem zdziałanym między żyjącymi, jest wobec publicznego charakteru pozwolenia normą całkowicie zbędną, zamieszczoną w ustawie przypuszczalnie jedynie przez ostrożność, aby wykluczyć możliwość już nie odmiennej interpretacji, a ew. nieporozumień.

Niezależnie od pozwolenia na prowadzenie przedsięwzięcia winien jego organizator uzyskać każdorazowo aprobatę właściwej władzy na wszelkie utwory z tekstem słownym przeznaczone do publicznego wykonania (art. 11), utwory zatem muzyczne aprobacie nie podlegają. Art. 12 upoważnia władzę do poddania aprobacie również inscenizacji oraz części mimicznej utworu. Przepis ten, o ile idzie o aprobatę mimiki, jest ze zrozumiałych względów trudny do wykonania „jak bowiem określić można w decyzji o aprobacie oraz skontrolować w wykonaniu mimikę odtwórcy roli. Można wprawdzie powołać się na sposób odtworzenia ustalony na ostatecznej próbie produkcji, wówczas jednak kontrolę wykonania miasiałaby spełniać stale osoba urzędowa obecna na próbie.

Ustawa nie zawiera wskazówek, kiedy władza jest uprawniona do odmowy aprobaty utworu, wynikałoby z tego, że decyzja w tej sprawie pozostawiona jest całkowicie swobodnemu uznaniu władzy. Obecnie jednakże tak nie jest, a to z uwagi na przepisy art. 2 dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 210). Dekret określa cele kontroli utworów za po-

mocą druku, obrazów i żywego słowa, a zatem ogranicza również zakres kontroli, a więc w praktyce i aprobaty, jakkolwiek obydwie te czynności nie są równoznaczne. Celem tym jesto zapbieżenie: a) godzeniu w ustroj Państwa, b) ujawnieniu tajemnic państwowych, c) naruszaniu międzynarodowych stosunków Państwa, d) naruszaniu prawa lub dobrych obyczajów, e) wprowadzaniu w błąd opinii publicznej przez podawanie wiadomości niezgodnych z rzeczywistością. Wskazane w dekrecie zadania kontroli winny być zarazem wytycznymi dla aprobaty utworów.

Nasuwa się pytanie, jaki jest stosunek art. 2 dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. do art. 13 ustawy, który zakazuje przedsięwzięć przeciwnych prawu i zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi pubicznemu i zawiera również wyliczenie, jakie produkcje za takie są uznane Przede wszystkim dekret dotyczy, jedynie kontroli treści produkcji, natomiast art. 13 ustawy również działalności całości przedsięwzięcia np zakazuje przedsięwzięć które zagrażają bezpieczeństwu publicznemu a więc np. przedsięwzięć zagrażających życiu ludzkiemu. Ponadto art. 13 ustawy zawiera zakaz skierowany pod adresem strony (organizatora przedsiewzięcia), art. 2 dekretu zaś wskazówki pod adresem władzy. Jeżeli zatem obydwa wyliczenia wzajemnie niecałkowicie się pokrywają, to jednakże produkcja słowna czy za pomocą obrazu, wykraczająca przeciwko art. 13 ustawy, stanowić będzie naruszenie prawa, podlega zatem również kontroli na podstawie art. 2 pkt. 1 lit. d) dekretu. Jak wynika z powyższego obydwie omawiane normy można uznać za uzupełniające się wzajemnie i równorzędnie obowiązujące.

Organizatorzy publicznych przedsięwzieć rozrywkowych podlegają szeregowi przepisów o charakterze porządkowym, do których poza normami art. 14—18 ustawy należą również postanowienia art. 9 zd. 1, zamieszczone w rozdziale o innym tytule. Przepisów tych nie będę tu omawiał.

Pragnąłbym natomiast poświęcić nieco uwagi kompetencji władz powołanych do wykonania ustawy, ponieważ w zakresie tym zaszły w okresie powojennym zasadnicze zmiany. Według ustawy władzami powołanymi do udzielania pozwoleń i do nadzoru nad przedsięwzięciami rozrywkowymi były powiatowe i wojewódzkie władze administracji ogólnej i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Jedynie w odniesieniu do teatrów z siedzibą stałą i wędrownych zastrzeżono współudział Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w udzielaniu pozwoleń (ustawowy wymóg osiągnięcia przez Min. Spr. Wewn. przed udzeleniem pozwolenia porozumienia z Min. W. R. i O. P.). Z chwilą utworzenia Resortu, a następnie Ministerstwa Kultury i Sztuki sytuacja na tym odcinku uległa poważnym zmianom. Dekret P. K. W. N. z dnia 15 września 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr 5, poz, 25) przekazuje do zakresu działania Resortu (obecnie Ministerstwa) Kultury i Sztuki m. in. pieczę nad sztuką odtwórczą w dziedzinie teatru, muzyki, choreografii i cyrku oraz krzewienie sztuki. Wyrażenie p i e c z a oznacza w przybliżeniu to samo co opieka oraz czuwanie nad

rozwojem i nie wskazuje wyraźnie na zamiar ustawodawcy oddania Ministerstwu Kultury i Sztuki orzecznictwa w tych sprawach. Możnaby zatem uznać, że nowy resort przejął w zakresie sztuki czynności b. Wydziału Kultury i Sztuki Ministerstwa W. R. i O. P. Dla tych celów jednakże Państwo nie potrzebowało tworzyć odrębnej władzy naczelnej. Trudno sobie wyobrazić sytuację trwającą przez dłuższy okres czasu, w której jedno z ministerstw będzie opiekować się teatrami, a nawet prowadzić je we własnym zarządzie, a drugie udzielać na nie pozwoleń. Dlatego też mimo pewnych zastrzeżeń natury prawnej Ministrowie: Administracji Publicznej oraz Kultury i Sztuki w porozumieniu z Głównym Urzędem Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk uregulowali w r. 1943 zasady udzielania pozwoleń na przedsięwzięcia rozrywkowe w ten sposób, że pozwolenia na przedsięwzięcia, których przedmiotem działania jest sztuka odtwórcza (teatr, muzyka, choreografia itp.) wydają władze z resortu kultury i sztuki, pozwoleń zaś na inne przedsięwzięcia rozrywkowe władze z resortu Ministerstwa Administracji Publicznej.

Zasady te zostały sprecyzowane w okólniku Ministra Administracji Publicznej Nr 66 z dnia 3.VIII 1948 r. (Dz. Urz. M. A. P. Nr 25, poz. 219) i okólnikach uzupełniających: Nr 59 z dnia 22.VI 1949 r. (Dz. Urz. M. A. P. Nr 29, poz. 184) i Nr 5 z dnia 13.I 1950 r. (Dz. Urz. M. A. P. Nr 3, poz. 19) i przedstawiają się w szczegółach (przy uwzględnieniu obowiązujących przepisów) następująco:

I. 1) Ministerstwo Kutury i Sztuki udziela pozwoleń na wszelkie przedsięwzięcia w zakresie sztuki odtwórczej (teatr, opera, filharmonia, przedsięwzięcia koncertów muzycznych i wokalnych, choreografia itd.) z siedzibą stałą i wędrowne (objazdowe) bez wzgiędu na obszar działania przedsięwzięcia (a więc nawet na przedsięwzięcia działające w obrębie jednego województwa czy powiatu).

2) Powiatowe władze administracji ogólnej jako organa podległe Ministerstwu Kultury i Sztuki udizelają pozwoleń na dorywcze przesięwzięcia w zakresie sztuki odtwórczej

II. 1) Ministerstwo Administracji Publicznej wydaje pozwolenia:

a) na cyrki ze stałą siedzibą,

b) na wszelkie przedsięwzięcia wędrowne bez względu na teren ich działalności, o ile nie zostało to zastrzeżone właściwości Ministerstwa Kultury i Sztuki (p. I, 1).

2) Wojewódzkie władze administracji ogólnej jako organa podległe Ministerstwu Administracji Publicznej wydają pozwolenia na przedsięwzięcia ze stałą siedzibą z wyjątkiem przedsięwzięć zastrzeżonych Ministerstwu Kultury i Sztuki i cyrków (p. I, 1 i p. II 1a) oraz stałych przedsięwzięć mniejszego znaczenia, co do których udzielanie pozwoleń przekazano starostom (p. II, 3).

3) Wreszcie powiatowe władze administracji ogólnej jako organa podległe Ministerstwu Administracji Publicznej udzielają pozwoleń na następujące rodzaje przedsięwzięć:

a) przedsięwzięcia dorywcze nie wchodzące w zakres sztuki odtwórczej (na przedsięwzięcia dorywcze z zakresu sztuki udzielają pozwoleń starostowie jako organa podległe Ministerstwu Administracji Publicznej),

b) przedsięwzięcia z siedzibą stałą:

aa) w lokalach gastronomicznych z wyjątkiem produkcji widowiskowych,

bb) automaty rozrywkowe i głośniki w miejscach publicznych,

cc) sportowe urządzenia przeznaczone do użytku publicznego jak: korty tenisowe, pływalnie, ślizgawki, hippodromy, welodromy, strzelnice,

dd) sportowo-widowiskowe przedsięwzięcia organizowane przez amatorskie zrzeszenia sportowe na boiskach, w lokalach lub na terenach tych stowarzyszeń,

ee) przedsięwzięcia o charakterze zabaw ludowych, jak: sale tańca (na szkoły tańca udziela pozwoleń wojewoda), huśtawki, karuzele, kołokręgi, siłomierze, strzelnice z wiatrówek, kręgielnie, bilardniki, gry zręcznościowe, pokazy figur woskowych i osobliwości (panoptica), panoramy pokazy widoków lub ciał niebieskich za pomocą lunet lub teleskopów, o ile przedsięwzięcia te nie stanwią całości nadającej im charakter imprezy lunaparkowej (w tym ostatnim przypadku o udzieleniu pozwolenia orzeka wojewoda).

III. Nadzór nad przedsięwzięciami rozrywkowymi podzielono następująco:

1) tzw. nadzór artystyczny wyrażający się głównie w zatwierdzaniu linii repertuarowej i programów przedsięwzięcia i badaniu poziomu i wartości artystycznej produkcjj, sprawuje Mnisterstwo Kultury i Sztuki.

2) nadzór wyrażający się w aprobacie utworów słownych przeznaczonych do publicznego wykonania oraz kontroli zgodności wykonania z zaaprobowanym tekstem, sprawuje Główny Urząd Prasy, Publikacji i Widowisk i terenowe urzędy kontroli prasy, publikacji i widowisk oraz (w miastach, w których nie ma urzędu kontroli prasy, publikacji i widowisk), starostowie, jako organa podległe G.U.K.P.P. i W.

3) nadzór w pozostałym zakresie tj. przede wszystkim w dziedzinie porządku publicznego, bezpieczeństwa przeciwpożarowego, przestrzegania przepisów porządkowych (art 9, 14 — 18 ustawy) i tp. pozostał w rękach Ministerstwa Administracji Publicznej oraz wojewódzkich i powiatowych władz administracji ogólnej.

Na zakończenie kilka uwag na temat postulatów, jakie należałoby wysunąć pod adresem władz centralnych w zakresie nowelizaci i uzupełnienia przepisów. Prawo o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych uregulowało sprawy tych przedsięwzięć głównie pod kątem widzenia zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego. Kwestie organizacji przedsiębiorstw, prawa wykonywania zawodu artystycznego i opieki nad przedsięwzięciami pozostawiono na uboczu. Zagadnieina te narastają w dobie powojennej do roli poważnych problemów i czas już pomyśleć o opracowaniu projektu odpowiedniego aktu ustawodawczego.

KAZIMIERZ BURIAN

AKCJA SIEWNA A POMOC SĄSIEDZKA.

Według ostatniego rocznika statystycznego[1]) z wszystkich gruntów ornych na całym obszarze Państwa było w r. 1946 obsianych tylko 60,7%, reszta zaś tj. 39,3% przypadała na ugory i odłogi. Stosunek ten na Ziemiach Odzyskanych przedstawiał się znacznie gorzej. Tam w 1946 r. obsianych było tylko 37,7%, ugorów i odłogów było zaś aż 62,3%. W latach następnych obszar gruntów obsianych stale wzrastał. W 1947 r z wszystkich gruntów ornych na całym obszarze Państwa było obsianych 78,4%, w 1948 r. zaś już 86,6%. Na Ziemiach Odzyskanych następowała również stała poprawa, jakkolwiek nie tak znaczna. Wynoszący w 1946 r. 37,7% obszar gruntów obsianych podniósł się w 1947 r. na 57,7%, zaś w 1948 r. już na 75,4%. Pomijając ugory, których procent również szybko spadał, ilość odłogów szybko się zmniejszała. W 1947 r. wyniosła ona 15,1% wszystkich gruntów ornych, ale w 1948 r. już tylko 9%, zmniejszanie się zaś obszaru odłogów na Ziemiach Odzyskanych postępowało jeszcze szybciej: z 33,4% w 1947 r. obniżył się tam obszar odłogów w 1948 r. na 18,4%.

Powyższe cyfry uległy w 1949 r. niewątpliwie dalszej znacznej poprawie, a w bieżącym roku powinny być obszary odłogiem leżące poddane w całości uprawie rolnej.

Zagadnienie sprawnego i pełnego przeprowadzenia akcji siewnej jest zagadnieniem wielkiej wagi: chodzi tu nie tylko o samo stworzenie podstaw do osiągnięcia jaknajlepszych zbiorów pod kątem aprowizacji ludności, ale także przez poddanie potrzebnej ilości gruntów pod uprawę roślinami pastewnymi i przemysłowymi — o zapewnienie potrzebnej ilości zbiorów dla celów hodowlanych i przemysłowych. Prowadzona przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych akcja tzw. „rejonizacji" upraw niewątpliwie zapewni planowe przeprowadzenie uprawy poszczególnych rodzajów zbóż i innych roślin, przy wzięciu pod uwagę warunków klimatycznych i terenowych, sprzyjających szczególnie uprawie pewnych rodzajów czy gatunków.

---

[1]) Warszawa, 1949 r. wydawn. Gł. Urz. Statystycznego.

Niezależnie jednak od akcji Ministerstwa duża rola w przeprowadzeniu akcji siewnej przypadnie — i to przede wszystkim—radom narodowym i Związkowi Samopomocy Chłopskiej. Komisje rolne gminnych rad narodowych powinny drogą przemyślanej, planowej działalności zapewnić należyte i terminowe przeprowadzenie akcji siewnej. Między innymi wchodzi tu w grę konieczność zapewnienia odpowiedniego instruowania ludności wiejskiej w sprawach uprawy, zasiewów i podnoszenia wydajności zbiorów, dalej zapewnienie potrzebnej ilości nawozów sztucznych i nasion, oraz maszyn do ich oczyszczania, wreszcie — a rzecz to wielkiej wagi — o zapewnienie, zwłaszcza mało i średnio rolnym gospodarzom, potrzebnej pomocy sąsiedzkiej.

Według obowiązującego dekretu o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie[2] akcją pomocy sąsiedzkiej powinna być przeprowadzona według opracowanego planu. Opracowuje go względnie ustala prezydium gminnej rady narodowej na podstawie wniosków zgłoszonych przez osoby uprawnione do korzystania z pomocy, a zaopinjowanych przez zarząd gminny Związku Samopomocy Chłopskiej. Plan ten ma być szczegółowy: powinien on dokładnie ustalać, kto i na czyją rzecz ma pomocy sąsiedzkiej dostarczyć, jakiego rodzaju i w jakim czasie, oraz podawać ma normy opłat za świadczenia. Plan ten ogłasza się publicznie w sposób przyjęty w danej gromadzie lub gminie, przy czym osoby zainteresowane, a więc tak obciążone obowiązkiem udzielenia pomocy, jak i pominięte przy zapewnieniu im pomocy, lub nienależycie w tym kierunku uwzględnione — mają prawo wniesienia odwołania do prezydium powiatowej rady narodowej, o ile zaś chodzi o odwołanie się od wysokości opłat za świadczenia — do prezydium wojewódzkiej rady narodowej.

Pomoc sąsiedzka w rolnictwie ma na celu zapewnienie gospodarstwom rolnym pozbawionym siły pociągowej, narzędzi rolniczych lub środków transportowych (a więc wozów) — potrzebnej w tej dziedzinie pomocy, a zatem obejmuje obowiązek oddawania im do użytku: sprzężaju i maszyn rolniczych wraz z obsługą oraz uprzęży, wozów i narzędzi rolniczych, przez gospodary (właścicieli lub użytkowników) posiadających powyższe środki pociągowe, maszyny, narzędzia i uprząż.

Nie wszyscy jednak rolnicy uprawnieni są do korzystania z powyższej pomocy. Mają to prawo jedynie ci, którzy nie posiadają środków potrzebnych do nabycia siły pociągowej, narzędzi czy środków przewozowych. Nie służy zaś to prawo tym, którzy mają takie środki, a m. in. którzy mają poza rolnictwem inne stałe, wydatne tj. wystarczające zródło dochodu, a więc np. mają sklep, młyn, wykonują rzemiosło itp. Ponadto dekret wyraźnie wyłącza od możności korzystania z pomocy sąsiedzkiej tych rolników, którzy bez gospodarczego uzasadnienia (a więc bez zachodzącej konieczności) wyzbyli się koni.

[2]) Dekret z dn. 14 września 1947 r. (Dz. Ust. Nr 59, poz. 320).

Jeżeli zatem rolnik zmuszony był pozbyć się konia, nie mogąc go wyżywić, albo celem uzyskania gotówki na niezbędne wydatki itp. — to takie wyzbycie się konia nie pozbawi go prawa do korzystania z pomocy sąsiedzkiej.

Spośród wszystkich uprawnionych do korzystania z pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie, a więc nie posiadających odpowiednich środków, pierwszeństwo mają ci którzy otrzymali gospodarstwa utworzone w wyniku przeprowadzenia reformy rolnej, dalej posiadające gospodarstw zniszczonych wskutek działań wojennych (a więc m. in. wskutek niszczycielskiej akcji okupanta) lub klęsk żywiołowych (pożar, powódź), następnie wdowy i sieroty po obywatelach polskich poległych w walce o niepodległość i demokrację, osadnicy, repatrianci i rodziny wojskowych pobierające z tego tytułu zasiłki.

Długość czasu świadczeń z tytułu pomocy sąsiedzkiej powinna być ustalona w planie przy wzięciu pod uwagę zapotrzebowania miejscowego, a więc potrzeby uwzględnienia wszystkich uprawnionych do korzystania z pomocy oraz możności tj. wyposażenia gospodarstw rolników obowiązanych do udzielenia pomocy. W żadnym wypadku jednak czas świadczeń z tytułu pomocy przypadający na jednego obowiązanego nie może przekraczać 14 dni w ciągu roku.

Świadczenia z tytułu pomocy sąsiedzkiej są odpłatne, a normy odnośnych opłat ustala prezydium powiatowej rady narodowej na wniosek prezydium gminnej rady narodowej. W tym kierunku zostały ustalone szczegółowe wytyczne rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 5.III.1948 r.[3]) zawierającym normy wynagrodzenia za wykonane prace, jak orkę, bronowanie, sprężynowanie, koszenie, kopanie ziemniaków i siew, oraz za dostarczenie sprzężaju, wozów, maszyn i narzędzi. Normy te oznaczono w odpowiednich ilościach kg. żyta, z tym, że opłaty określone w życie może zobowiązany uiścić również w innym zbożu lub gotówką — według miejscowych cen rynkowych ustalonych przez prezydia powiatowych rad narodowych.

Prócz rozporządzenia ustalającego powyższe normy, wydane zostało również rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 5 marca 1948 r.[4]) zwalniające od obowiązku udzielania pomocy sąsiedzkiej pewne kategorie osób m. in. wójtów i sołtysów, osoby zatrudnione przy przewozie poczty, personel administracji lasów państwowych użytkujący tzw. grunty deputatowe, inwalidów wojennych z utratą conajmniej 45% zdolności zarobkowej, wdowy i sieroty nie posiadające w swoim gospodarstwie dorosłych domowników, osoby będące w szczególnie trudnych warunkach bytu, oraz posiadaczy gospodarstw niezagospodarowanych (odłogów), dla których w danym roku ustalony jest plan pomocy sąsiedzkiej, lub którzy

---

[3]) Dz. Ustaw Nr 11, poz. 88.
[4]) Dz. Ustaw Nr 11, poz. 89.

w poprzednim roku takie niezagospodarowane gospodarstwa objęli. Ponadto rozporządzeniem powyższym zwolnieni zostali posiadacze gospodarstw rolnych od obowiązku oddawania do użytku inwentarza żywego i martwego przynależnego do gospodarstw objętych planem państwowej akcji likwidacji odłogów, oraz oddawania ogierów uznanych i klaczy wpisanych do ksiąg stadnych koni.

Wykonaniem planu pomocy sąsiedzkiej na obszarze gromady kieruje sołtys na podstawie wytycznych ustalonych przez prezydjum gminnej rady narodowej. W szczególności do sołtysa należy ustalenie terminów wykonania świadczeń w zakresie pomocy sąsiedzkiej. Nadzór zaś nad czynnościami sołtysa sprawuje wójt. Od decyzji wójta w sprawach pomocy sąsiedzkiej służy odwołanie do prezydjum powiatowej rady narodowej, które jednak nie wstrzymuje wykonania decyzji.

Dekret o pomocy sąsiedzkiej normując szczegółowo jej zakres, przewiduje, zarazem surowe kary aresztu i grzywny za uchylanie się od obowiązku świadczeń, utrudnianie innym wykonywania tego obowiązku lub pobieranie opłat wyższych od ustalonych, a także za zaniedbanie należytego zorganizoowania pomocy sąsiedzkie przez osoby zobowiązane do zorganizowania tej pomocy z tytułu swego urzędu lub zajmowanego stanowiska.

Dekret o pomocy sąsiedzkiej miał pierwotnie obowiązywać tylko do dnia 31 grudnia 1949 r., jednak moc obowiązujcąa jego została przedłużona do dnia 31 grudnia 1951 r.[5])

---

[5]) Ustawa z dn. 20 marca 1950 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 13, poz. 125).

JÓZEF MIŃSKI

ROZWÓJ URZĄDZEŃ SPORTOWYCH W POLSCE.

W urządzeniach sportowych w Polsce można zaobserwować znaczny rozwój, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach tj. 1948 i 1948 r., w których zaszły poważne zmiany w stanie urządzeń sportowych, wyrażające się znacznym wzrostem liczebności poszczególnych obiektów, wchodzących w skład urządzeń sportowych. Zmiany te w odniesieniu do poszczególnych obiektów są mniejsze lub większe. rzucają jednak ciekawe światło na kierunek budownictwa sportowego i wyłaniające się tendencje do instalowania niektórych tylko kategoryj obiektów sportowych.

Postaramy się przedstawić, w oparciu o dostępne materiały cyfrowe, jakim zmianom uległ stan urządzeń w latach 1948 — 1949 r. oraz w jakim stosunku nastąpił wzrost urządzeń w porównaniu do stanu urządzeń na dzień 1.I. 1948 r. Dane te przedstawiają się następująco:

Urządzenia sportowe	Stan liczbowy wg. danych na dzień:		Zwiększenie	
	1. I. 1948	1. I. 1950	Ilościowo	procentowo
Stadiony	324	518	194	59.8 %
Boiska	3.032	8.168	5.136	169.3 ,,
Sale gimnastyczne . .	873	1.100	227	26.—,,
Pływalnie	379	530	151	39.8 ,,
Korty tenisowe . .	519	674	155	29.8 ,,
Tory: saneczkowe, motocyklowe hipczne i łucznicze	74	118	44	59.4 ,,
Tereny ślizgawkowe .	290	359	60	20.6 ,,
Ringi bokserskie . .	80	136	56	70.—,,
Dziecińce i ogródki Jordanowskie . . .	212	262	50	23.5 ,,

Jak wynika z tego zestawienia wzrost urządzeń sportowych w stosunku do stanu na dzień 1.I 1948 r. waha się w granicach od 20% do 169%. Największy procentowy wzrost poza ringami bokserskimi wykazują pod-

stawowe urządzenia sportowe jak boiska i stadiony oraz wszelkiego rodzaju tory.

Pod względem liczebności największy rozmach i wzrost wykazują boiska, które z końcem 1949 r. osiągają cyfrę 8.168 w porównaniu do cyfry 3.032 z roku 1947 oraz sale gimnastyczne osiągające cyfrę 1.100.

Ten stosunkowo duży wzrost urządzeń sportowych w latach 1948 — 1949, wyrażający się imponującą cyfrą 5.136 nowych bądź wyremontowanych boisk oraz 227 sal gimnastycznych, wskazuje na wysiłki ze strony państwowych czynników, którym przypada działalność w dziedzinie wychowania fizycznego.

Pewien wkład, aczkolwiek skromny, w tej działalności wniosły również władze administracji ogólnej, które na zarządzenia Ministerstwa Administracji Publicznej przystąpiły do remontu, a nawet budowy urządzeń sportowych dla potrzeb związanych z upowszechnieniem wychowania fizycznego, bądź akcją w ramach „Służba Polsce" i prowadzoną w tym zakresie przez te władze działalnością wśród podległych pracowników. Akcja ta zapoczątkowana w roku 1947 r., prowadzona początkowo w minimalnym zakresie, z uwagi na trudności i ograniczone możliwości budżetowe, mogła być w latach 1948 i 1949 prowadzona w nieco szerszym zakresie wobec przyznania na ten cel w tym okresie większych kredytów Przewidywane jest kontynuowanie tej akcji i w roku 1950.

Mówiąc o wzroście urządzeń sportowych nie można pominąć roli i zasług w tym względzie Powszechnej Organizacji „Służba Polsce", która również przyczyniła się do tego wzrostu.

Powsz. Org. „Służba Polsce" będzie miała przed sobą nadal wdzięczne i pożyteczne zadanie do spełnienia, a mianowicie doprowadzenia do stanu użytkowego pozostałej, a jeszcze stosunkowo dużej ilości obiektów sportowych, wymagających remontu, w obecnym ich stanie nie nadających się do użytku. Jak nadalej idące wykorzystania dla tych celów prac dorywczych (trzydniówek) młodzieży, zatrudnionych w ramach odbywania obowiązku przysposobienia zawodowego, co zresztą jest już przewidywane w zamierzeniach odnośnych czynników „Służby Polsce", staje się nakazem chwili i posiada szczególne znaczenie dla sprawy urządzeń sportowych.

Jeżeli na omawiany wzrost urządzeń sportowych patrzeć będziemy z punktu widzenia jego nasilenia w poszczególnych częściach Państwa, to stwierdzimy, iż we wszystkich prawie województwach daje się zauważyć obecnie ogólny wzrost urządzeń sportowych nie wyłączając m. st. Warszawy oraz województwa szczecińskiego, gdzie zaobserwować można było w ciągu 1948 r. tylko nieznaczny wzrost niektórych tylko urządzeń.

Rozwój urządzeń na terenach poszczególnych województw najbardziej uwydatni się, gdy weźmiemy pod uwagę interesujące nas dane porównawcze dotyczące podstawowych urządzeń tj. boisk i sal gimnastycznych. Zarysowują się tu bowiem grupy województw o wyraźnie odmiennych cechach rozwojowych, a mianowicie:

a) województwa: lubelskie, krakowskie, olsztyńskie, rzeszowskie i szczecińskie, w których wzrost liczebny tych urządzeń jest największy, bo wynosi dla boisk od 408 do 993, a dla sal gimnastycznych od 22 do 62,

b) województwa: poznańskie, wrocławskie i warszawskie, których wzrost boisk waha się od 306 do 322, a wzrost sal od 17 do 39,

c) województwa: łódzkie, śląskie, kieleckie i białostockie oraz m. st. Warszawa, których wzrost boisk waha się od 108 do 220, a wzrost sal od 4 do 21,

d) województwa: gdańskie, pomorskie i m. Łódź wykazujące nikły przyrost tych urządzeń.

To samo zjawisko, tylko w nieco zmienionym porządku pod względem kolejności, można stwierdzić biorąc pod uwagę prcentowy stosunek wzrostu, jaki miał miejsce w poszczególnych województwach w porównaniu do ilości tych obiektów w dniu 1.I.1948 r.

Na pierwsze miejsce wybijają się się wśród nich województwa: rzeszowskie, białostockie, łódzkie i kieleckie, w których wzrost boisk wynosi od 331% do 702%, a sal gimnastycznych od 83% do 264%.

Z kolei najpoważniejszy procentowy wzrost boisk wykazują województwa szczecińskie, lubelskie, olsztyńskie i warszawskie. Na dalszym miejscu stoją województwa: wrocławskie, poznańskie, pomorskie i gdańskie wykazujące wzrost boisk od 146% do 313%, a sal gimnastycznych od 8% do 39%, oraz województwa: śląskie, m. st. Warszawa i m. Łódź w których wzrost boisk wynosi zaledwie od 17% do 39%.

Co do innych urządzeń sportowych wymaga podkreślenia wzrost pływalni w województwach: pomorskim (wykazuje największy wzrost), wrocławskim, śląskim, szczecińskim, poznańskim i olsztyńskim.

Również w większości województw daje się zaobserwować wzrost strzelnic małokalibrowych. Pierwsze miejsce zajmuje tu województwo poznańskie, następne miejsca z kolei zajmuje województwo wrocławskie, łódzkie i szczecińskie.

Do grupy województw, które wykazują zbliżony wzrost strzelnic (w granicach od 4 do 10) należą województwa: białostockie, gdańskie, lubelskie i warszawskie. Nikły wzrost wskazują województwa: rzeszowskie, śląskie, kieleckie i m. Łódź.

Województwa krakowskie i pomorskie nie wykazują żadnego wzrostu, a nawet nastąpiło na ich terenie zmniejszenie się ilości strzelnic.

Poza tym w wielu województwach powstały zmiany w stanie kortów tenisowych przy czym największy wzrost występuje na terenie województwa szczecińskiego. Zbliżony wzrost kortów tenisowych występuje na terenach województwa lubelskiego, śląskiego i wrocławskiego.

Rzeczą pocieszającą i godną zaznaczenia jest występujący wzrost dziecińców i ogródków Jordanowskich. Wybija się pod tym względem na pierwsze miejsce województwo wrocławskie, a w dalszej kolejności województwo olsztyńskie i lubelskie, które jeszcze w r. 1948 pozostawało w tyle pod względem ilości i rozmieszczenia tych obiektów.

Porównując obecny liczebny stan urządzen sportowych, a w szczególności dotyczący boisk znajdujących się na terenach poszczególnych powiatów ze stanem tychże jaki istniał w dniu 1.I 1948 stwierdzić można poprawę, przede wszystkim w odniesieniu do tych powiatów, które pod względem wyposażenia w omawiane urządzenia były do niedawna szczególnie upośledzone. To upośledzenie występowało jaskrawo w następujących województwach:

Białostockim, w którym na terenie np. powiatów, gołdapskiego, łomżyńskiego i sokólskiego nie było wogóle żadnych urządzeń sportowych. Jak wynika z obecnego stanu faktycznego na terenie tych powiatów zapoczątkowano akcję w kierunku budowy urządzeń sportowych, w wyniku której powstały urządzenia sportowe, aczkolwiek nie pozostają one jeszcze w wymaganym stosunku do istotnych potrzeb, gdyż niektóre jak np. powiat gołdapski i wysoko-mazowiecki, posiadają tylko po dwa boiska.

Kieleckim, gdzie w powiecie radomskim nie było żadnych urządzeń sportowych nadających się do użytku, a obecnie już istnieją.

Lubelskim. gdzie powiat biłgorajski posiadający dawniej jedno boisko, dysponuje obecnie 33 boiskami.

Łódzkim, gdzie nastąpiła poprawa w powiecie skierniewickim, który w miejsce 3 boisk wymagających remontu osiągnął stan 9 boisk zdatnych do użytku.

Natomiast jeszcze istnieją powiaty, jak np. rawski, dysponujące tylko 2 boiskami.

Największą poprawę w odniesieniu do powiatów posiadających tylko po jednym boisku wykazują województwa rzeszowskie, warszawskie i olsztyńskie w których wzrost w tych powiatach osiągnął cyfrę 5 — 12, a nawet 40 boisk. Dotyczy to powiatów: leskiego, lubaczowskiego, mieleckiego i łańcuckiego województwa rzeszowskiego i powiatów: płockiego, płońskiego i węgrowskiego województwa warszawskiego, a w odniesieniu do województwa olsztyńskiego powiatów: suskiego, pasłęckiego, piskiego i węgorzewskiego. To samo, o ile chodzi o boiska, dotyczy i województwa szczecińskiego w odniesieniu do powiatów: bytowskiego, wolińskiego, szczecineckiego. Natomiast dla województwa pomorskiego lata te nie okazały się korzystne, gdyż w wielu powiatach nie nastąpiły, pod względem ilościowym, zmiany na korzyść a kilka powiatów jak np. wąbrzeski, chełmiński, świecki, lipnowski, posiadają tylko po trzy boiska. W ogóle na terenie województwa pomorskiego i w odniesieniu do innych urządzeń sportowych, poza pływalniami, nie nastąpiły zmiany na korzyść, bądź b. nikłe, a nawet stwierdzić można zmniejszenie się urządzeń sportowych Dotyczy to sal gimnastycznych, strzelnic małokalibrowych, terenów ślizgawkowych i ogródków Jordanowskich.

Poza województwami wymienionymi, na terenie jeszcze innych województw (gdańskiego, śląskiego, wrocławskiego) pozostają nadal powiaty co prawda nie liczne, które posiadają tylko po dwa lub trzy boiska.

Z danych tych wynika, że większość gmin w tego rodzaju powiatach nie posiada jeszcze żadnych podstawowych urządzeń sportowych, bez czego należyte upowszechnienie kultury fizycznej i sportu w istniejących tam warunkach nie może być zapewnione.

Zagadnieniem więc, jakie wysuwa się na najbliższą przyszłość — jest wzmożenie akcji mającej na celu przystąpienie do budowy urządzeń sportowych przede wszystkim na terenach najbardziej upośledzonych pod tym względem.

W tym kierunku powinny być skierowane wysiłki wszystkich czynników, które mogą się przyczynić do rozbudowy urządzeń sportowych w Polsce.

Ogólnie biorąc stwierdzić należy, że wraz z szybką odbudową Kraju postępuje również i rozbudowa urządzeń sportowych.

KAZIMIERZ SZEPIETOWSKI.

JAK WZMÓC WYDAJNOŚĆ PRACY PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO

(Artykuł dyskusyjny)

Prowadzona obecnie na szeroką skalę w naszym kraju akcja współzawodnictwa ma — jak wiadomo — na celu przede wszystkim podniesienie wydajności pracy. Wiemy, iż akcja ta dała i daje stale pozytywne wyniki w odniesieniu do p r a c o w n i k ó w f i z y c z n y c h, zwiększając znacznie ich ogólną wydajność pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu i różnego rodzaju przedsiębiorstwach.

Również dążeniem każdego p r a c o w n i k a u m y s ł o w e g o w obecnej dobie wyścigu pracy w Polsce winno być zwiększenie tej wydajności na swoim odcinku i na ten temat kreślę poniżej parę słów.

Jak należy pracować w biurze urzędu, instytucji gospodarczej czy społecznej, by praca ta rzeczywiście była wydajna?

P r z e d e w s z y s t k i m w i n n a o n a b y ć n a l e ż y c i e z o r g a n i z o w a n a. tj. winien być dokonany właściwy podział pracy wśród pracowników danego oddziału, referatu itp., aby każdy z nich był zatrudniony w miarę możności równomiernie i przy uwzględnieniu wiadomości fachowych i zdolności danego pracownika.. Będzie to jedno z najważniejszych zadań kierownika każdej komórki urzędu, wzgl. instytucji mającej pewien, ściśle określony zakres działania. — Na błędach się uczymy — to też nie od rzeczy będzie, gdy wyszczególnię najcharakterystyczniejsze wypadki niewłaściwej organizacji pracy, a mianowicie:

1) Najzdolniejsi, wzgl. najsumienniejsi pracownicy — co do których ma się najwięcej zaufania, iż powierzoną pracę wykonają dobrze i w terminie — są często przeciążeni pracą, pozostali — niewykorzystani należycie. Następstwem tego będzie:

a) świadomość u przeciążonych pracowników, iż są zbytnio obarczeni pracą z powodu nieróbstwa kolegów i stąd uczucie pewnej krzywdy. Może się zdarzyć, iż przeciążeni pracą nie mogą wykonać pewnego zagadnienia na właściwy termin lub wykonują je pobieżnie. W konsekwencji tego przychodzą od władz zwierzchnich ponaglenia lub akt wraca do uzupełnienia jako niewłaściwie opracowany;

b) demoralizowanie sił należycie niewykorzystanych, które poza tym, widząc, iż nie powierza się im danej pracy z braku zaufania przełożonego, tracą wiarę we własne siły, a bardziej ambitne jednostki — czują się ponadto pokrzywdzone.

2) Kierownik wogóle mało ufa swoim podwładnym i chce decydować wszędzie sam. Następstwem tego jest, że:

a) obarczony pracą wykonawczą nie ma czasu na właściwą swoją rolę, tj. dyrektywę i kontrolę i wskutek tego jego podwładni nie pracują w myśl jednolitego kierunku, jaki obowiązuje dany dział pracy;

b) kierownik staje się nie do zastąpienia co wpływa b. ujemnie na tok pracy w razie jego nieobecności;

c) tego rodzaju kierownik nie daje możliwości rozwijania twórczej inicjatywy swoich współpracowników, którzy stają się biernymi wykonawcami i znajdą się w trudnych warunkach, gdy obejmą z czasem stanowisko kierownicze.

3) Rola kierownika ogranicza się do rozdziału poczty i podpisów. (Mam wrażenie, iż tacy też są). Następstwa tego są łatwe do przewidzenia, a mianowicie:

a) brak jednolitego kierunku pracy w danym dziale;

b) zbyt wielka często niepożądana samodzielność podwładnych pracowników;

c) taki kierownik — figurant nie może być doradcą i czynnikiem rozstrzygającym w zawilszych sprawach dla swoich współpracowników, gdyż jest mało zorientowany lub wogóle niezorientowany w ich działach pracy.

D r u g i m z k o l e i w a r u n k i e m d o b r e j w y d a j n o ś c i p r a c y j e s t — p l a n o w a n i e j e j. Może niejeden z pracowników umysłowych, czytelników tego artykulu, uśmiechnie się ironicznie.... Cóż z tego, iż zaplanuje on sobie pewne prace do wykonania na przyszły tydzień, gdy nieprzewidziane okoliczności jak: niespodziewana, pilna praca, niezapowiedziana inspekcja władz przełożonych lub również niespodziewana delegacja, albo choroba współpracownika itp. uniemożliwią wykonanie w całości tych prac. Zresztą ma on plan pracy na krótkie okresy czasu w głowie, który realizuje w miarę możliwości. Na to odpowiem, iż opracowując plan 10-cio dniowy lub tygodniowy można zarezerwować czas na prace nieprzewidziane, a jeżeli mimo to nie dało się przy najlepszych chęciach zamierzonych prac wykonać — przesunie się je na następną dekadę lub następny tydzień w zależności od tego, jaki czasokres przyjęło się dla tych krótkich planów. Plan w głowie bez wyrażenia go na piśmie nie daje możliwości kontroli siebie i przez przełożonego i dlatego nie zastąpi proponowanego przeze mnie. Nie zajmie on wiele czasu — 1/2 do 1 godziny — gdyż winien on być wyciągiem z okresowego planu kwartalnego lub miesięcznego, jakie dzisiaj powszechnie są stoso-

wane w urzędach i instytucjach, a jeżeli takiego okresowego dłuższego planu się nie praktykuje—będzie oparty na sprawach, które winny być załatwione w najbliższym tygodniu. Ten króciutki plan, na który — jak już zaznaczyłem — nie stracimy wiele czasu, daje szereg korzyści, a mianowicie:

a) przyzwyczaja pracownika do systematycznej ciągłości pracy,

b) zmusza pracownika do zastanowienia się co będzie przedmiotem jego pracy w nabliższych dniach i przez to niejednokrotnie przeszkodzi t.zw. odleżeniu się aktu lub wykonywaniu terminowej pracy w ostatniej chwili, co w następstwie odbija się na jej jakości,

c) daje możność łatwej kontroli zarówno ze strony przełożonego jak i samego wykonawcy, dając temu ostatniemu zadowolenie z samego siebie, gdy widzi, iż zamierzenia swoje zrealizował.

Praca będzie wydajna, gdy poświęcimy na nią jak najmniej czasu i materiału, a przytym będzie ona dobrą pod względem jakości. Z kolei będzie to trzeci warunek wydajności. Zastanówmy się zatem jak winien pracować urzędnik opracowujący jakieś rozporządzenie, zarządzenie lub t.zw. referat w postaci decyzji głównej, aby dzieło jego odpowiadało tym warunkom. Myślę, iż winien on trzymać się następujących zasad:

1) Dzieło jego winno być zwięzłe i jasne, aby wszyscy wykonawcy danego zarządzenia bez wątpliwości i dłuższego wczytywania się zrozumieli należyty jego sens. Należy więc unikać długich zdań, szczególnie wtrąconych, podwójnego przeczenia w zdaniu i takiej budowy zdań, gdzie sens jest zrozumiały dopiero po dłuższym zastanowieniu się nad treścią poszczególnego ustępu, czy kilku z tych ustępów. Wogóle należy pamiętać, iż pisze się nie dla siebie, a częstokroć dla człowieka, który bardzo mało ma styczności ze stylem urzędowym. (Redakcja w punktach oszczędza wiele słów, jest przejrzystą i dlatego godną polecenia).

2) Należy dokładnie przemyśleć, czego się żąda w danym zarządzeniu, okólniku, itp., który idzie do władz podległych, aby nie zachodziła potrzeba dodatkowych pism do tego okólnika lub — udzielania wyjaśnień na skierowane pytania podległych urzędów, którym ten okólnik nie jest zrozumiały.

3) Należy dokładnie przeanalizować, określając termin do wykonania podwładnym, możliwości jego wykonania w czasie, biorąc pod uwagę nie datę okólnika, a datę wysłania, aby wykluczyć konieczność ponagleń. Częstokroć bowiem wynikają one nie z opieszałości wykonawców, lecz z nierealnego terminu zakreślonego na sporządzenie wymaganego sprawozdania. Należy oględnie stosować odpisywanie całej treści zarządzenia instancji bezpośrednio wyższej z krótką wzmianką własną dla podległego urzędu lub instytucji. Jest to wygodny sposób, ale

nie zawsze racjonalny. Zmusza on bowiem wykonawcę do studiowania b. nieraz długiego zarządzenia, które dotyczy go tylko w niewielkiej części i przez to zabiera mu niepotrzebnie czas. Nie bez znaczenia również jest z punktu widzenia oszczędności zużyty papier i czas maszynistki, poświęcany na przepisywanie w całości tego zarządzenia władzy nadrzędnej. Z tych względów trzeba w takich wypadkach opracować własne zarządzenie, które będzie zawierać w treści tylko to, co dotyczy podwładnych.

5) Należy przy żądaniu pewnych danych sprawozdawczych poszukiwać je w miarę możności na szczeblu swojej instytucji. Często bowiem sąsiedni departament własnego Ministerstwa, lub sąsiedni Wydział własnego Województwa jest w posiadaniu danych, których referent żąda od bezpośrednio niższej instancji swego resortu. Pomijając fakt, iż będzie to droga znacznie krótsza, a więc szybsza w osiągnięciu celu, zaoszczędzi ona dużo czasu i materiału piśmiennego wielu pracownikom zatrudnionym w szeregu urzędach niższej instancji przy sporządzeniu i dostarczeniu tych danych.

Samo przez się rozumie się, iż n i e o d ł ą c z n y m w a r u n k i e m d o b r e j w y d a j n o ś c i j e s t i n t e n s y w n a p r a c a, ale wspominam o tym tylko nawiasowo, uważając, iż jest to zwykły obowiązek każdego pracownika, którego przestrzegania winien pilnować przełożony. Natomiast uważam za wskazane poruszyć przy tym sprawę „martwego czasu". Określam tym mianem czas, jaki pracownik nie z własnej winy traci na czekanie, na przyjęcie go przez szefa, a mam wrażenie, iż są takie wypadki. Aby zapobiec temu godziny przyjęć dla podległych pracowników winny być nietylko uregulowane, ale również pilnie przestrzegane. Nawet nagła konferencja, niespodziewany wyjazd itp. ważna przeszkoda nie powinny być, moim zdaniem, wytłomaczeniem dla szefa, gdy stwarza on z tego powodu martwy czas u swoich podwładnych. Sprawy nie zastrzeżone do wyłącznej jego aprobaty winien załatwić wtedy upoważniony na stałe do tego etatowy zastępca szefa, lub gdy nie jest on przewidziany — odpowiedni urzędnik. Pozostałe sprawy załatwi szef w czasie, o którym referujący urzędnicy zostają zawczasu zawiadomieni, unikając przez to marnotrawienia swego czasu.

W konsekwencji wypełniania wyszczególnionych wyżej warunków, pracownik umysłowy dąży do jak największej wydajności w swej pracy. Ale co będzie miarą tej wydajności? Wiemy, iż u robotnika miernikiem w tym względzie jest przekroczona ustalona norma o pewien procent w czasie 8-mio godzinnego dnia pracy, bez zwiększenia ilości godzin dziennej pracy. Podobnie zatym i w naszej pracy: ten jest, moim zdaniem, wydajny pracownik, który, pracując w czasie ustalonym, a więc od 8—15, wykonuje w całości nałożony na niego zakres pracy. Ustawa o państwowej służbie cywilnej mówi wprawdzie, że o ile t e g o w y m a g a j ą w a ż n e względy służbowe pracownik winien sprawować czynności swe także poza godzinami służbowymi — mogą więc być wypadki ,iż pracow-

nik pracuje ponad obowiązkową ilość godzin, nie może to jednak być regułą. Czy jest zatem pożądany objaw, aby któryś z pracowników stale pracował ponad ustalony czas dziennej pracy. Myślę, że nie, gdyż:

1) pracując bowiem stale ponad możliwości przeciętnego pracownika — określone, sądzę, na podstawie pewnych studiów i doświadczeń w tym względzie — nie może tym samym pracować intensywnie ;

2) nie ma czasu na dalsze kształcenie się, a przecież wiemy, iż — kto nie idzie naprzód — ten zostaje w tyle;

3) nie ma czasu na pracę społeczną, a również wiemy, iż w dobie obecnej nie można uchylać się od tego tłumaczeniem nadmiarem pracy zawodowej.

Jeżeli zgodzimy się iż nie jest to objaw pożądany — postarajmy się dociec jego przyczyny, aby ją ewent. usunąć. Moim zdaniem przyczyną tego może być:

1) niewłaściwy podział pracy w danej komórce, nadmiernie obarczający pracownika, który w następstwie nie może podołać swej pracy w czasie urzędowym;

2) mała wydajność pracy w czasie urzędowym.

Ewent. tłomaczenie — nagminne w takim wypadku — przeciążeniem pracą — nie wydaje mi się przeważnie uzasadnione. Etaty osobowe, ustalone na daną komórkę, są przecież oparte na pewnych podstawach, które określają możliwości wykonania danego zakresu pracy przez wyznaczoną ilość ludzi. Nie jest też wykluczone, że pracownik urzędujący stale poza godzinami służbowymi wykonuje w biurze prace pozasłużbowe, — co oczywiście nie jest dopuszczalne.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1950 r. (Dz. Ust. Nr 3, poz. 20) Akademia Wychowania Fizycznego im. gen. broni Karola Świerczewskiego przekazana została Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej.

Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 18 stycznia 1950 r. (Dz. Ust. Nr 3, poz. 22) zmienione zostały granice m. Żywca (wojew. krakowskie) przez włączenie części gromady Wieprz (przysiółek Pawlusie) oraz gromad Isep, Komrów, Sporysz i Zabłocie

Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 18 stycznia 1950 r. (Dz. Ust. Nr 3, poz. 23) zmienione zostały granice m. Pabianic (pow. łaski, wojew. łódzkie) przez włączenie gromad Karniszewice i Jutrzkowice.

Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 18 stycznia 1950 r. (Dz. Ust. Nr 3, poz. 24) z gminy wiejskiej Olkusko-Siewierskie (pow. będziński, wojew. śląskie) wyłączone zostały gromady Gołonóg, Ząbkowice oraz Kazimierz, Maczki, Ostrowy Górnicze i Porąbka, a z ich obszarów utworzone trzy nowe gminy wiejskie — Gołonóg, Ząbkowice i Kazimierz, przy czym gmina Kazimierz otrzymała charakter miejski. Gminy Olkusko-Siewierskie i Ożarowice zostały zniesione a z obszaru pierwszej utworzona została gmina wiejska o charakterze miejskim Strzemieszyce Wielkie, zaś z drugiej gmina wiejska Sączów. — Z gminy wiejskiej Wojkowice Kościelne (pow. będziński) wyłączone zostały gromady Góra Siewierska, Brzekowice, Dąbie, Gołąsza i Malinowice; pierwsza z tych gromad włączona została do gminy wiejskiej Bobrowniki, reszta do gminy wiejskiej Łagisza. Gmina wiejska Wojkowice Kościelne została zniesiona, a jej obszar włączony do gminy wiejskiej Ząbkowice. Z gminy wiejskiej Sączów wyłączona została gromada Wywystów i włączona do gminy wiejskiej Bobrowniki.

Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 18 stycznia 1950 r. (Dz. Ust. Nr 3, poz. 25) z gminy wiejskiej Chojnice (pow. chojnicki, wojew. pomorskie) wyłączona została gromada Charzykowy i włączona do m. Chojnice, zaś wyłączone z tej gminy gromady Jeziorki i Sternowo — do gminy wiejskiej Rytel. — Z gminy wiejskiej Bar-

cin (pow. szubiński, wojew. pomorskie) wyłączone zostały części gromad Barcin i Krotoszyn, a ich obszar włączony do miasta Barcin. — Z gminy wiejskiej Łabiszyn (pow. szubiński) wyłączona została część gromady Łabiszyn i włączona do miasta Łabiszyn. — Z gminy wiejskiej Cekcyn (pow. tucholski, wojew. pomorskie) wyłączona została część gromady Gołąbek i włączona do gminy wiejskiej Legbąd. — Z gminy wiejskiej Bysław (pow. tucholski) wyłączona została część gromady Płazowo i włączona do gminy wiejskiej Cekcyn.

Rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 31 stycznia 1950 r. (Dz. Ust. Nr 3, poz. 28) w sprawie numeracji nieruchomości przewiduje, że każda zabudowana lub przeznaczona pod zabudowę nieruchomość w miejscowościach zamieszkałych ma być oznaczona numerem porządkowym. Oznaczenia tego dokonują zarządy miejskie i gminne, które też prowadzą odpowiednią ewidencję. Numeracja ma być przeprowadzona do 28 lutego 1950 r. i podana do wiadomości właścicieli (użytkowników, zarządców) nieruchomości, którzy obowiązani są do 15 marca umieścić na budynku lub ogrodzeniu tabliczkę z numerem.

Rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 6 lutego 1950 r. (Dz. Ust. Nr 4, poz. 37) reguluje właściwość władz przy umarzaniu należności z tytułu podatków komunalnych, opłat administracyjnych i specjalnych dopłat postanawiając, że w przypadkach gospodarczo uzasadnionych lub zasługujących na specjalne uwzględnienie uprawnione są do umarzania tych należności: zarządy gminne — do 5.000 zł, zarządy miejskie w miastach niewydzielonych — do 10.000 zł, zarządy miejskie w miastach wydzielonych — do 20.000 zł, a zarządy miejskie w Warszawie i Łodzi — do 30.000 zł. Do umarzania należności, przekraczających te kwoty, powołane są wydziały powiatowe — do sumy 20.000 zł i wydziały wojewódzkie — do sumy 40.000 zł. Do umarzania należności przewyższających 40.000 zł, a w Warszawie i Łodzi 30.000 zł, uprawniony jest tylko Minister Administracji Publicznej. Kwoty powyższe, stanowiące granicę uprawnień do umarzania, dotyczą każdego rodzaju zobowiązań odrębnie i za każdy rok podatkowy z osobna. Decyzje podejmują zarządy miejskie i gminne po wysłuchaniu opinii właściwych społecznych komitetów współdziałania do spraw podatku gruntowego, o ile komitety są w danej gminie zorganizowane. Jeżeli zarząd miejski w mieście niewydzielonym lub zarząd gminny chce orzec wbrew opinii tego komitetu, sprawa winna być przekazana do wydziału powiatowego, który rozstrzyga ostatecznie. Rady Narodowe mogą uzależnić moc obowiązującą decyzji swoich organów wykonawczych (zarządów gmin wiejskich i miejskich, wydziałów powiatowych i wojewódzkich) od zatwierdzenia decyzji przez prezydium Rady w przypadkach, gdy współdziałanie komitetów wspomnianych nie jest przewidziane, tzn. gdy chodzi o decyzje zarządów miejskich w miastach

wydzielonych lub o decyzje wydziałów powiatowych i wojewódzkich a także gdy komitety te nie są zorganizowane.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1950 r. (Dz. Ust. Nr 5, poz. 39) powołana została do życia Państwowa Komisja Etatów, której zadaniem jest: walka z przerostami etatów, ustalanie norm zatrudnienia, ustalanie typowych schematów etatów dla urzędów, władz, instytucji, zakładów i organizacji, zatwierdzanie etatów i kontyngentów etatów oraz czuwanie nad przestrzeganiem przepisów prawnych dotyczących etatów. Pod pojęciem etaty rozporządzenie rozumie etaty osobowe pracowników zatrudnionych w urzędach i władzach, w instytucjach i zakładach publiczno-prawnych oraz w organizacjach i instytucjach społecznych, które korzystają z subwencji i dotacji państwowych. Prezesa i dwóch wiceprezesów Komisji mianuje Prezes Rady Ministrów. Kolegium Komisji tworzą jej prezes, dwaj wiceprezesi i dwaj delegaci, wyznaczeni przez Ministra Skarbu i przez Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Na wniosek zainteresowanego Ministra uchwały Kolegium mogą być zmienione przez Prezesa Rady Ministrów. Jeżeli decyzja nie zadawala ministra, może on wnieść o rozpatrzenie sprawy przez Prezydium Rządu. Prezes Rady Ministrów może powołać terenowe organa Komisji lub też zobowiązać do pełnienia tych funkcji inne organa administracji publicznej.

Ustawa z dnia 4 lutego 1950 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. Ust. Nr 6, poz. 46) zastąpiła dotychczas w tej materii obowiązującą ustawę z dnia 9 kwietnia 1938 r. (poz. 220 Dz. Ust.).

Ustawą z dnia 4 lutego 1950 r. (Dz. Ust. Nr 6, poz. 48) unormowana została, przy jednoczesnym uchyleniu dotąd w tej dziedzinie obowiązujących przepisów, sprawa dokonywania zmian podziału administracyjnego Państwa. — Utworzenie nowego województwa, zniesienie istniejącego albo zmiana granic lub nazwy województwa mogą być przeprowadzone tylko w drodze ustawodawczej. Dopuszczony jest tylko jeden wyjątek, a mianowicie wtedy gdy zmiana granic następuje przez włączenie gmin wiejskich lub miast niewydzielonych, które wchodzą w skład powiatu jednego województwa, do przyległego powiatu drugiego województwa. Dla takiej zmiany granic wystarcza rozporządzenie Rady Ministrów, wydane na wniosek Ministra Administracji Publicznej. Zmiana siedziby władz wojewódzkich następuje również w drodze takiego rozporządzena. Utworzenie nowego powiatu, zniesienie istniejącego, zmiana granic lub nazwy powiatu albo zmiana siedziby władz powiatowych dokonywane są także w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, wydanego na wniosek Ministra Adminstracji Publicznej. W ten sam sposób tworzone są powiaty miejskie. — Utworzenie nowej gminy wiejskiej, zniesienie istniejącej, zmianę granic lub nazwy gminy wiej-

skiej, a także zmianę siedziby władz gminnych przeprowadza w drodze rozporządzenia Minister Administracji Publicznej — Ponadto Minister ten przeprowadza w drodze rozporządzenia zaliczenie poszczególnych miejscowości w p o c z e t m i a s t, zmianę granic miast n i e- w y d z i e l o n y c h, zniesienie miasta liczącego m n i e j n i ż 3.000 mieszkańców i nadania mu ustroju gminy wiejskiej lub gromady, natomiast zniesienie miasta liczącego c o n a j m n i e j 3.000 mieszkańców wymaga drogi u s t a w o d a w c z e j. — Dla zmiany g r a- n i c m i a s t w y d z i e l o n y c h potrzebne jest rozporządzenie Rady Ministrów, wydane na wniosek Ministra Administracji Publicznej. — Utworzenie nowej g r o m a d y, zniesienie istniejącej, wszelkie zmiany granic gromad w obrębie gminy wiejskiej oraz ustalenie i zmiana nazwy gromady następują w drodze zarządzenia wojewody który obowiązany jest wysłuchać opinii organów uchwalających zainteresowanych gromad i gminnej rady narodowej. Rady narodowe, a w niektórych przypadkach także prezydia rad narodowych bezpośrednio wyższego stopnia, powołane są do wydawania opinii w szeregu sprawach dotyczących podziału administracyjnego. — W razie utworzenia nowych związków samorządu terytorialnego z c a ł y c h obszarów dwóch lub więcej związków lub w razie przyłączenia w c a ł o- ś c i pewnego związku samorządowego do innego związku, majątek oraz zobowiązania i prawa związków zniesionych przechodzą na nowopowstały lub powiększony związek. W innych przypadkach następuje rozliczenie w drodze zawarcia odpowiedniego układu. W tym celu właściwe rady narodowe powołują komisję likwidacyjną, która protokolarnie ustala warunki układu. Jeżeli nie dojdzie do porozumienia, decyduje prezydium rady narodowej wyższego stopnia.

Uchylając moc obowiązującą ustawy z dnia 13 marca 1934 r. o ochronie przed pożarami i innymi klęskami (poz. 365 Dz. Ust.), ustawa z dnia 4 lutego 1950 r. (Dz. Ust. Nr 6, poz. 51) normuje o c h r o n ę p r z e- c i w p o ż a r o w ą i jej organizację. Najwyższym organem tej ochrony jest Komenda Główna Straży Pożarnych, obejmująca zasięgiem swego działania obszar całego Państwa i podległa bezpośrednio Ministrowi Administracji Publicznej. Na terenie poszczególnych województw istnieją wojewódzkie komendy, podległe Komendzie Głównej, przy czym miasta Warszawa i Łódź mają swoje własne komendy straży pożarnych. Wojewódzkim komendom podlegają powiatowe komendy. Do zakresu działania komend straży pożarnych należy kierownictwo i nadzór nad całokształtem ochrony przeciwpożarowej. Organizację komend określa rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Komendanta Głównego mianuje Prezes Rady Ministrów na wniosek Ministra Administracji Publicznej. Komendantów wojewódzkich, nie wyłączając komendantów w Warszawie i Łodzi, mianuje Minister Administracji Publicznej, po-

wiatowych — Komendant Główny. — Wszystkie osobiy fizyczne lub prawne obowiązane są współdziałac w akcji zapobiegawczej pożarom i ponoszą odpowiedzialność za szkody, jakie wynikną z ich niedbałości, lekkomyślności lub opłeszałości w wykonywaniu poleceń władz pożarniczych. — Straże pożarne dzielą się na straże terenowe i zakładowe, a więc takie, których zakres działania obejmuje pewien określony teren albo też pewien określony zakład lub zespół zakładów. Ze względu na swój charakter dzielą się one na straże zawodowe, ochotnicze i obowiązkowe.— Zakłady, przedsiębiorstwa i instytucje, zwolnione od obowiązku utrzymywania własnych straży, muszą wspólnie ze związkami samorządowymi świadczyć na koszt utrzymania terenowych straży pożarnych. Wysokość tych świadczeń określa Minister Administracji Publicznej w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami, a są one ściągane w trybie egzekucji administracyjnej. — Za odmówienie wykonania zarządzeń na miejscu pożaru, utrudnianie lub uniemożliwianie wykonania zadań strazy pożarnej, zaniedbanie obowiązków ciążących na osobach, które sprawują pieczę lub zarząd nad obiektami objętymi akcją zapobiegawczą, wprowadzanie w błąd straży przez złośliwe alarmy oraz niestosowanie się do zarządzeń i rozporządzeń, wydanych na podstawie ustawy, grożą dotkliwe kary. Do orzekania w tych sprawach powołane są powiatowe władze administracji ogólnej w postępowaniu karno-administracyjnym.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24 października 1949 r. (Dz. Ust. z 1950 r. Nr 6, poz. 56) rozwiązane zostało stowarzyszenie wyższej użyteczności p. n. „Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej“, a jego majątek oddany do dyspozycji Komendy Głównej Straży Pożarnych.

Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 1 lutego 1950 r. (Dz. Ust. Nr 6, poz. 59) zmienione zostały granice m. Rypina przez włączenie z gminy wiejskiej Starorypin części gromad Rusinowo, Rypałki i Starorypin, z gminy zaś Pręczki części gromady Głowińsk oraz wyłączenie z miasta Rypina (pow. rypiński wojew. pomorskie) części obszaru Puszczy Miejskiej i włączenia tej części do gminy wiejskiej Pręczki.

Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 1 lutego 1950 r. (Dz. Ust. Nr 6, poz. 60) uległy zmianie granice miasta Terespola n/Bugiem (pow. bialski, wojew. lubelskie) przez włączenie szeregu gromad do miasta.

Zmianie uległy również granice miasta Kalwarii Zebrzydowskiej w pow. wadowickim, wojew. krakowskim przez włączenie części gromad Brody i Zebrzydowice na mocy rozporządzenia Ministra Administracji Publicznej z dnia 3 lutego 1950 r. (Dz. Ust. Nr 6, poz. 61).

MONITOR POLSKI

Okólnik Nr 5 z dnia 31 stycznia 1950 r. (Monitor Polski Nr A-18, poz. 187) Prezes Rady Ministrów uchylił swój okólnik Nr 32 z dnia 17 czerwca 1947 r. pozwalający na urządzenie zebrań związkowych i innych w godzinach urzędowych w soboty. Odtąd więc zebrania takie muszą odbywać się w godzinach pozaurzędowych.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1950 r. (Monitor Polski Nr A-22, poz. 226) upoważnia Ministra Administracji Publicznej do udzielania na wniosek właściwych wojewodów wzgl. prezydentów miast Warszawy i Łodzi imiennych zezwoleń na przyznanie poszczególnym pracownikom samorządu terytorialnego, objętym art. 4 pkt. 5 ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. (poz. 39 Dz. Ust.) i zaszeregowanym do grupy V—I, specjalnego dodatku od uposażenia w wysokości nieprzekraczającej 50% zasadniczego uposażenia danego pracownika, o ile pracownik wykazuje ponad przeciętną inicjatywę i posiada wybitną znajomość i znaczną praktykę w zakresie powierzonych mu spraw. Dodatek ten może być przyznany w ramach ilości stanowisk, ustalonej globalnie dla samorządu terytorialnego na okres jednego roku w drodze uchwały Prezydium Rządu. — W stosunku do pracowników biur prezydiów rad narodowych globalną ilość pracowników, którym może być przyznany wspomniany dodatek, ustala Rada Państwa, a w ramach tej globalnej ilości przyznaje dodatek poszczególnym pracownikom Szef Kancelarii Rady Państwa na wniosek prezydium właściwej wojewódzkiej rady narodowej. — Przyznanie dodatku następuje na z góry określony okres czasu z tym, że Minister Administracji Publicznej może przedłużyć okres pobierania dodatku, może go jednak również skrócić a więc cofnąć dodatek, jeżeli zostanie stwierdzone, że wyniki działalności danego pracownika nie są zadawalające. — Dodatek specjalny nie podlega podatkowi od wynagrodzeń.

PRZEGLĄD CZASOPISM I WYDAWNICTW

„Rada Narodowa“ — dwutygodnik — Warszawa, Aleje Ujazdowskie Nr 3.

Nr 3 z dn. 1 lutego br. otwiera artykuł Prezydenta m. st. Warszawy Stanisława Tołwińskiego „Pięć lat odbudowy Warszawy“. Podaje on dotychczasowe imponujące wyniki akcji odbudowy Stolicy, które pozwalają z dumą spoglądać na rezultat dokonanej pracy. Autor podkreślając, że plan sześcioletni daje zupełnie konkretną wizję Nowej Warszawy, ukochanego przez nas wszystkich miasta, zaznacza, że „mobilizuje nas do pracy wspaniały plan sześcioletni, plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce i plan budowy nowej Socjalistycznej Warszawy. Mobilizuje nas do pracy wiara i pewność, że gorąco kochający swoje miasto lud Warszawy, jago wspaniała klasa robotnicza, prowadzona przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, spełni z honorem zadania, które postawione zostały przed naszym pokoleniem“.

Jakby w nawiązaniu do artykułów w numerach poprzednich, poświęconych ustaleniu procentu członków rad narodowych według płci i pochodzenia klasowego, R. Karasiewicz w artykule „Członkowie rad narodowych wg. wykształcenia“ daje w tym numerze zestawienia statystyczne składu rad narodowych pod kątem posiadanych studiów, ułożone według poszczególnych województw. Z zestawień tych wynika, że najwięcej jest w radach członków z ukończoną szkołą powszechną lub nieukończonym gimnazjum, stosunkowo znaczny jednak jest procent członków z ukończonym gimnazjum względnie liceum. Dr J. Turzański omawia projekt stałej kolonii wypoczynkowej dla dzieci i młodzieży. K. Urbankowski zajmuje się zagadnieniem budżetów władz lokalnych w Związku Radzieckim.

W dziale „Z doświadczeń działacza terenowego“ umieszczono artykuły M. Jakimiaka i Józefa Bartnickiego na temat pracy rad narodowych.

Ponadto umieszczono w numerze Kronikę z życia rad narodowych, w dziale zaś wiadomości urzędowych podano następujące okólniki Kancelarii Rady Państwa: okólnik Nr. 3 w sprawie wyjaśnień do wytycznych do budżetów samorządowych w roku 1950 w zakresie kultury i sztuki oraz oświaty, okólnik Nr. 4 w sprawie uprawnień do

korzystania z 50% ulg przejazdowych na Polskich Kolejach Państwowych przez przewodniczących rad narodowych i ich zastępców pobierających diety zryczałtowane, okólnik Nr. 5 w sprawie stypendiów dla studentów szkół wyższych, okólnik Nr. 6 w sprawie upublicznienia przedszkoli, oraz okólnik Nr. 7 w sprawie trybu przyznania dotacji z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego na pokrycie niedoborów w budżetach zwyczajnych związków samorządowych w roku 1950.

Nr. 4 „Rady Narodowej" z dn. 15 lutego br. otwiera artykuł Franciszka Jóźwiaka Witolda „Na czołowym posterunku" napisany w związku z trzecią rocznicą wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta. Następnie przytoczono w numerze fragment exposé Premiera Cyrankiewicza wygłoszonego w dniu 3 lutego br, w którym Premier zwrócił uwagę na doniosłość i znaczenie przygotowanej reformy administracji państwowej w tym kierunku, by rady narodowe stały się terenowymi organami jednolitej władzy państwowej w gminach, powiatach i województwach. Zarazem podkreślił Premier konieczność reformy terytorialno-administracyjnego podziału Państwa. Reformy mające na celu umocnienie władzy ludowej na wszystkich szczeblach administracji i stopniowe dostosowywanie podziału administracyjnego do struktury gospodarczej kraju, staną się czynnikiem ułatwiającym dalszy rozwój gospodarczy i kulturalny. Wreszcie podkreślił Premier, że istotnym usprawnieniem pracy kierowniczej w resortach będzie uchwalone przez Rząd wprowadzenie Kolegiów w ministerstwach i centralnych urzędach, które pozwoli na bardziej systematyczne rozwinięcie zespołowej formy pracy organów kierowniczych i na bardziej systematyczne rozwinięcie form stałej koordynacji w kierowaniu danym resortem.

Mjr. T. Haber pisze na temat „Armia Radziecka — wyzwolicielka Polski i obrońca pokoju", Czesław Bielecki w artykule „Zasady planowania terenowego w Planie 6-letnim i w Narodowym Planie Gospodarczym narok 1950" podkreśla, że tryb opracowywania Sześcioletniego Planu Rozwoju i Przebudowy Gospodarczej Polski oraz Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1950 wprowadza duże zmiany w metodologii planowania w Polsce, uwzględniając w o wiele szerszym niż dotychczas zakresie udział czynnika lokalnego w procesie kształtowania planów gospodarczych. W związku z tym instrukcja ogólna P.K.P.G. z dnia 2 sierpnia 1949 r w sprawie opracowania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1950 przewiduje o wiele szerszy udział wojewódzkich rad narodowych i biur regionalnych P.K.P.G. w pracach nad planem, oraz precyzuje dokładniej zakres i tryb planowania terenowego. Po bliższym omówieniu trybu planowania terenowego, stwierdza autor, że nowoprzyjęte zasady planowania stanowią olbrzymi krok naprzód w metodologii planowania i stawiają duże zadania przed lokalnymi czynnikami, odpowiedzialnymi za prawidłową koordynację terenową zagadnień gospodarczych w okresie budowania fundamentów socjalizmu w Polsce.

Z. Pawlak w artykule „Planowanie wykonania budżetów samorządowych“ podkreśla konieczność wykonywania budżetu zwyczajnego jak i inwestycyjnego w sposób planowy — w celu uniknięcia niepożądanych następstw w gospodarce samorządowej.

Z. Iwanicki w artykule „Kontrola spółdzielczych ośrodków maszynowych na wsi“ wskazuje na zakres i kierunki tej kontroli i podaje wytyczne co do jej przeprowadzenia. M. in. autor podkreśla, że przed przystąpieniem do kontroli przedstawiciele gminnych komisji kontroli społecznej winni szczegółowo zapoznać się z instrukcją kontrolną, opracowaną przez Najwyższą Izbę Kontroli i przesłaną do każdej gminy za pośrednictwem prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych. Instrukcja ta jest niejako drogowskazem, jak należy postępować podczas kontroli.

W artykule „O planowej pracy gminnych rad narodowych“ Jerzy Szulc zajmuje isę zagadnieniem, jakie metody pracy winny stosować rady gminne, by ich autorytet wzrastał, a praca w terenie prowadzona była należycie. Autor wypowiada zapatrywanie, że dla osiągnięcia powyższych wyników konieczne jest utrzymywanie jaknajściślejszego kontaktu ze społeczeństwem oraz troska o zaspokojenie potrzeb terenu i prowadzenie akcji ogólnych jak budowa i konserwacja szkół, konserwacja dróg, organizowanie urządzeń zdrowotnych i stan sanitarny osiedli, podniesienie poziomu wytwórczości rolniczej tp.

Wreszcie w dziale artykułów umieszczono tłumaczenie z języka rosyjskiego artykułu A. Karpa „Sytuacja prawna komitetu wykonawczego rejonowej rady delegatów ludu pracującego“. Artykuł ten drukowany był w radzieckim czasopiśmie „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo (Nr 11 z 1949 r.).

W dalszej części numeru podano bogatą kronikę z życia rad narodowych oraz — w dziale wiadomości urzędowych — szereg okólników Kancelarii Rady Państwa.

„Demokratyczny Przegląd Prawniczy“ — miesięcznik — Warszawa. Ministerstwo Sprawiedliwości.

Nr. 2 (za luty br.) otwiera artykuł redakcyjny „O nowy styl pracy“ nawiązujący do odbywanych ostatnio licznych konferencji sędziowsko-prokuratorskich, których głównym celem jest mobilizacja całego aparatu prokuratorsko-sądowego dla realizacji planu 6-letniego i dla zapewnienia ochrony realizowanego przez klasę robotniczą i masy pracujące planu budowy zrębów socjalizmu w Polsce. Następnie umieszczono artykuł Henryka Świątkowskiego „Podstawowe zadania Prokuratury w Polsce Ludowej“. W dalszym artykule „O kwestii chłopskiej w okresie przebudowy gospodarczej“ Tadeusz Rek omawia szereg zagadnień związanych z kwestią chłopską i społeczną strukturą wsi chłopskiej, podkreślając, że sojusz robotniczo-chłopski jest fundamentem władzy ludowej oraz dźwignią przebudowy i postępu wsi, a celem dokona-

nej przebudowy jest budowa na wsi nowego życia, nowego ustroju, którego cechę stanowi dobrobyt i kultura mas ludowych. Ta wielka praca przebudowy poprowadzona zostanie pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, z którą współpracuje jako sojusznik Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, organizując w swoich szeregach masy chłopów mało- i średniorolnych.

Z innych artykułów umieszczonych w tym zeszycie wymienić należy artykuł Prof. Dr. Seweryna Szera „Pojęcie i przedmiot prawa cywilnego", artykuł Prof. B. S. Mańkowskiego „Radzieckie socjalistyczne państwo i prawo — wyższy typ państwa i prawa" oraz artykuł Zbigniewa Wiszniewskiego „Kilka uwag w związku z nowelą do ustawy o spółdzielniach".

„Państwo i Prawo — miesięcznik — Warszawa, ul. Wiejska Nr 18.

Nr 2 za luty br. otwiera artykuł Dr. Bronisława Minca „Metody szacowania dochodu narodowego w statystyce burżuazyjnej" w którym autor wykazuje wpływ błędnych teorii ekonomii na obliczenia dochodu narodowego w krajach kapitalistycznych, co odbija się w sposób zasadniczy na wartości naukowej i poznawczej tych obliczeń. Władysław Bagiński W artykule „Socjalistyczna organizacja pracy w ZSRR" wywodzi, że socjalizm dlatego odniesie zwycięstwo nad kapitalistycznym systemem gospodarczym, bo może dać wyższe normy pracy wyższą wydajność niż kapitalistyczny system gospodarczy, a zatem może dać społeczeństwu więcej produktów i może uczynić społeczeństwo bogatszym, niż kapitalistyczny system gospodarczy. O zwycięstwie socjalizmu decyduje stworzenie nowej, wyższej niż kapitalistyczna, organizacji pracy, wyższej tzn. takiej, w której ramach ludzie pracują lepiej chętniej, wydatniej i sprawniej. Możliwości zbudowania wyższej organizacji pracy w ustroju socjalistycznym wynikają z samych podstaw tego rodzaju. Najbardziej istotną podstawę socjalizmu stanowi likwidacja klasy wyzyskiwaczy kapitalistycznych i prywatnej własności środków produkcji oraz przekazanie tych środków produkcji we władanie klasy robotniczej. Praca w społeczeństwie socjalistycznym wyzwala się od ucisku i wyzysku, nie jest gnieciona i tłamszona przez system produkcji, staje się wolna w swoim działaniu i swoim rozwoju, rośne i wzmaga się, gdyż—mówiąc słowami Engelsa—staje się „środkiem oswobodzenia ludzi, albowiem daje każdej osobie możność rozwijania we wszystkich kierunkach i używania wszystkich zdolności, zarówno fizycznych jak duchowych. Z kolei omawia autor socjalistyczną dyscyplinę pracy i współzawodnictwa pracy, podkreślając, że dyscyplina ta nie oznacza bynajmniej wyrzeczenia się własnej inicjatywy przez pracującego i bezdusznego wypełniania otrzymanych poleceń. Pociąga ona za sobą troskę o jak najlepsze, coraz sprawniejsze, wykonanie otrzymanych zleceń w ramach obowiązującego porządku pracy: jest więc czynnikiem rozbudzenia i rozwoju inicjatywy pracujących i aktywnego stosunku do zadań produkcyjnych. Toteż socjalistyczna dyscyplina pracy jako dążenie do najlepszego wykonania zadań pracy przemienia się

następnie w nową postać aktywności klasy robotniczej, jaką stanowi współzawodnictwo pracy. Socjalistyczna organizacja pracy — konkluduje autor — jest formą wyzwolenia i zjednoczenia sił, dławionych przez wyzyskiwaczy, sił, których rozmiary i znaczenie społeczne jest olbrzymie, wyzwolenia ich i pokierowania nimi do zadań, zmierzających do stałego podnoszenia dobrobytu, kultury i szczęścia ludzkiego.

Z innych artykułów wymienić należy artykuł Dr. Leona Schafa „Uwagi na marginesie reformy postępowania przygotowawczego" oraz Bronisława Pilawskiego „Adam Czartoryski — projekt Ligi Europejskiej". Ten ostatni artykuł poświęcony jest omówieniu projektu Ligi Europejskiej zawartego w tajnych instrukcjach cara Aleksandra I dla Nowosilcowa, jadącego w poselstwie do Anglii w dniu 11 września 1804 roku, któreto instrukcje najprawdopodobniej opracowane zostały przez Adama Czartoryskiego, ówczesnego rosyjskiego ministra spraw zagranicznych. Fakt, że projekt Ligi Europejskiej powstał w trakcie rokowań rosyjsko-angielskich, decyduje o jego układzie i treści. Projekt Adama Czartoryskieg jest zespoleniem dwojakiego rodzaju elementów, a mianowicie politycznych i organizacyjno-prawnych. Obok postulatów pokonania Napoleona i utworzenia przeciwwagi dla Prus i Austrii, zawarte są w nim postulaty zreformowania życia międzynarodowego. Powierzenie roli czynnika kierującego w Lidze Rosji i W. Brytanii podkreśla polityczny charakter koncepcji; zakaz natomiast uciekania się do wojny bez uprzedniego wyczerpania dróg pokojowych — wskazuje na charakter prawny koncepcji.

Jakkolwiek projekt Ligi nie został zrealizowany, to jednak, jak autor zaznacza, odegrał on pewną rolę w kształtowaniu się idei, zmierzającej do utworzenia organizacji międzynarodowej.

Poza tym numer zawiera bogaty dział krytyki i sprawozdań, działy orzecznictwa cywilnego, karnego i arbitrażowego oraz biuletyn informacyjny Warszawskiej Rady Adwokackiej.

„Przegląd notarialny" — miesięcznik — Warszawa, ul. Kapucyńska 6

Nr. 1 i 2 (podwójny) za styczeń i luty br. „Przeglądu notarialnego" otwiera artykuł Dr. Zbigniewa Żabińskiego „Podstawy prawne planowania gospodarczego". Autor podkreśla, że w gospodarce kapitalistycznej rozróżnić należy gospodarkę ściśle liberalną i gospodarkę kierowaną. W pierwszej z nich plan działalności gospodarczej wytknąć sobie może tylko jednostka. Plan ten nie jest jednak dla niej obowiązującą normą postępowania, gdyż może go ona w każdej chwili zmienić, a ponadto plan nie może nigdy przybrać formy ścisłych wskazówek, gdyż działalność jednostki w tym ustroju zależna est od swobodnych decyzji innych jednostek, które mogą krzyżować jej zamierzenia (np. przez strajki, lokauty, zmiany cen, politykę celną itp.). Tym bardziej więc ścisłego planu nie może w ustroju liberalno-kapitalistycznym posiadać państwo.

W systemie zaś gospodarki kierowanej planowanie państwowe musi ograniczać się do przewidywania rodzaju i rozmiarów działalności jednostek, co oczywiście nie może nigdy prowadzić do ścisłych wyników Nie zmieni tego stanu rzeczy polityka państwowa, wprowadzająca uprzywilejowanie pewnego rodzaju działalności, a ograniczająca inne jej rodzaje, albowiem nigdy nie wiadomo, w jakim stopniu jednostki dopuszczą do kierowania swoim postępowaniem. Nie zmieni tego stanu rzeczy również etatyzacja, polegająca na przejmowaniu przez państwo znaczniejszej ilości przedsiębiorstw wytwórczych, gdyż przedsiębiorstwa te w równej mierze jak przedsiębiorstwa prywatne zależą od decyzji, podejmowanych przez inne jednostki gospodarcze.

Natomiast w ustroju socjalistycznym, w którym wobec uspołecznienia środków produkcji, wpływy uboczne, wywierane przez decyzję niepaństwowych jednostek gospodarczych, są w zupełności wyłączone — całość decyzji gospodarczych ustalona jest szczegółowo w planie gospodarczym, wobec czego plan ten nie jest wytyczną rozwoju gospodarczego, ale staje się wiążąca normą postępowania. Toteż w ustroju socjalistycznym plan gospodarczy przybiera formę ustawy na równi z budżetem i tak jak ustawa wyznacza obowiązki i ustanawia uprawnienia. Po tym wprowadzeniu w istotę planowania autor zestawia obowiązujące u nas w tej dziedzinie przepisy prawne, omawia organizację planowania, technikę wzgl. procedurę planowania oraz sprawę wykonania planu.

Następny artykuł poświęcony jest zagadnieniu obrotu nieruchomościami według planów gospodarczych Autor (S.B.) rozpatruje to zagadnienie na tle przepisów dekretu z dn. 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych, znowelizowanego dekretem z dn. 26 października 1949 r., przy czym autor analizując poszczególne postanowienia dekretu uwzględnia również pisma okólne i zarządzenia Przewodniczącego P.K.P.G. odnoszące się do stosowania dekretu.

Dalszy z kolei artykuł „Wielka nowelizacja ustawodawstwa spółdzielczego" poświęcony jest ustawie z dn. 20 grudnia 1949 r. nowelizującej ustawę o spółdzielniach. Autor (J.M.) omawia szczegółowo najważniejsze zmiany przeprowadzone nowelizacją.

Dalszą część numeru „Przeglądu Notarialnego" wypełniają artykuły z dziedziny prawa rzeczowego, ksiąg wieczystych (m. in. artykuł Dr. Stefana Breyera „Wpisy uprawnień naftowych"), spadkowego, osobowego i kodeksu zobowiązań. Zwrócić należy również uwagę na artykuł Dr. Jerzego Opydo" Zmiany w podatku od wynagrodzeń obowiązujące od 1 stycznia 1950 r.".

„Życie Gospodarcze" — dwutygodnik — Katowice ul. 3-Maja 23.

W Nr 3 z dn. 1 — 15 lutego br. zawierającym szereg fachowych artykułów na aktualne tematy gospodarcze, należy zwrócić uwagę m. in. na

artykuły: Franciszka Stefańskiego „Obniżenie kosztów administracyjnych jako jeden z czynników podniesienia stopy życiowej klasy pracującej“, Inż. Kazimierza Jaworskiego „Socjalistyczna postawa i metoda pracy w budownictwie“ oraz Jana Kuchcińskiego „Gospodarka finansowa samorządu terytorialnego w świetle przepisów dekretów o podatkach komunalnych i o finansach komunalnych“.

W Kronice podano m. in. komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego stwierdzający, że Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1949 wykonany z nadwyżką. Rozwój współzawodnictwa pracy, stanowiącego podstawowy czynnik w walce mas pracujących o wykonanie planu osiągnął szczególnie wielkie rozmiary w IV kwartale w wyniku podjęcia przez klasę robotniczą zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. W szczególności w zakresie produkcji przemysłowej plan produkcji według wartości w cenach 1937 r. wykonany został w 113 proc. Wartość produkcji w roku 1949 przekroczyła poziom produkcji z roku 1948 o 23 proc. Produkcja przemysłu wielkiego i średniego przekroczyła poziom przedwojenny o 75 proc. W dziedzinie produkcji rolniczej zadania w zakresie plonów zostały przekroczone, przy czym uzyskano w pszenicy 104 proc. a w życie 117 proc., zaś powierzchnia zbiorów w roku 1949 w porównaniu z rokiem 1948 zwiększyła się o 3.8 proc., pogłowie bydła wzrosło o 11 proc., trzody chlewnej o 20 proc., owiec o 16 proc., koni o 11 proc. Liczba czynnych traktorów osiągnęła planowy stan 15.500 sztuk tj. o przeszło 8 proc. więcej niż w ub. roku. W przeważającej większości gmin wiejskich zostały zorganizowane spółdzielcze ośrodki maszynowe. Ponadto rozpoczęły działalność państwowe ośrodki maszynowe. Analogiczne przekroczenie planu wykazują cyfry z dziedziny rozwoju komunikacji, obrotów handlowych, wzrostu zatrudnienia i płac, rozwoju oświaty, kultury ochrony zdrowia, i opieki społecznej.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Jerzy Starościak i Wacław Dawidowicz — Nauka Administracji i Prawo Administracyjne — Wybrane zagadnienia ogólne w wypisach i opracowaniach — Zakład Wydawnictw Akademii Nauk Politycznych Warszawa 1950 (139S str.).

Wydawnictwo to, stanowiące uzupełnienie wykładów, zawiera szereg prac dotyczących wprowadzenia w dziedzinę prawa administracyjnego, dalej odnoszących się do aktów administracyjnych, oraz omawiających instytucję kontroli administracji.

Pierwszemu z tych zagadnień poświęcone są artykuły W. F. Kotoka, J. Jewtichiewa i W. Własowa oraz I. D. Lewina dotyczące administracji w Związku radzieckim, tudzież artykuły J. Starościaka o źródłach polskiego prawa administracyjnego i o sporach kompetencyjnych między sądami a władzami administracyjnymi. Aktów administracyjnych dotyczą artykuły J. Jewtichiewa i W. Własowa „Pojęcie aktu zarządu państwowego", „Podstawowe cechy aktu administracyjnego" i „Klasyfikacja aktów administracyjnych", oraz artykuły T. Bigo „Koncesja administracyjna", Wł. L. Jaworskiego „Materialna prawomocność aktu administracyjnego" i J. Starościaka „Swobodne uznanie władz administracyjnych". Wreszcie książka zawiera szereg artykułów poświęconych zagadnieniu kontroli administracji.

Jerzy Starościak i Ludwik Bar — Postępowanie administracyjne karno-administracyjne i przymusowe w administracji. Zakład Wydawnictw Akademii Nauk Politycznych Warszawa 1950 (167 str.).

Wydawnictwo to mające tak jak i poprzednie stanowić uzupełnienie do wykładów, składa się z dwóch prac, a to z rozprawy J. Starościaka poświęconej omówieniu zasad ogólnego postępowania administracyjnego oraz L. Bara omawiającej przepisy postępowania karno-administracyjnego i postępowania przymusowego w administracji Książkę uzupełnia tekst rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnym.

Przystępne ujęcie tematu przez obu autorów, czynią z pracy ich podręcznik, który powinien oddać poważne usługi studiującym.

OPINIE I PORADY PRAWNE.

1. Czy w postępowaniu dyscyplinarnym przeciw pracownikowi samorządowemu powinien brać udział związek zawodowy przez delegowanego do tego swego członka?

Obecnie obowiązujący stan prawny nie zastrzega udziału związku zawodowego w postępowaniu dyscyplinarnym, to też nie sposób tu mówić o powinności związku w tym względzie.

Natomiast może być mowa o udzielaniu z jego strony pomocy prawnej członkowi, postawionemu w stan oskarżenia na drodze dyscyplinarnej. Pomoc taka należy bowiem do statutowych celów związku, jak o tym stanowi wyraźnie § 2 ust. 1 lit. c statutu Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P.

Pomoc prawna mieści się, jak o tym wspomniano już poprzednio, w zadaniach obrony, to też należałoby tu uznać „powinność" związku zawodowego w tym właśnie kierunku, a więc przede wszystkim przy dawania obwinionemu, na jego żądanie, obrońcy w postępowaniu dyscyplinarnym oraz udzielania porady prawnej w razie zachodzącej ku temu potrzeby.

2. Czy obwinionemu w postępowaniu dyscyplinarnym służy prawo przybrania sobie obrońcy?

Prawo obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym do przybrania sobie obrońcy wynika, w odniesieniu do pracowników samorządowych, objętych wymienianym już wielokrotnie rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.II 1928 r. z wyraźnych w tym względzie postanowień art. 37 tegoż rozporządzenia

W odniesieniu do pozostałych pracowników, brak w dotyczących ich normach prawnych wyraźnego uregulowania sprawy, wobec czego w razie nieunormowania jej również w statucie miejscowym wypada sięgnąć do wymogów, jakim w ogóle winno odpowiadać postępowanie dyscyplinarne.

O tym była już mowa obszerniej w odpowiedzi na poprzednie pytania Tutaj zaś przypomnimy tylko, że ma ono na celu wykrycie prawdy materialnej i że powinno być przeprowadzone z zachowaniem istotnych form każdego postępowania.

Pominięcie jakichkolwiek środków mających temu celowi służyć, może być uważane za uchybienie istotnym wymogom postępowania.

Skoro zaś zważy się, że jednym z tych środków jest właśnie obrona która przez udzielenie obwinionemu pomocy prawnej ma służyć prawu i słuszności, to należy dojść do przekonania, że wspomniane cele postępowania dyscyplinarnego nakazują uznanie pełnego prawa obwinionego do przybrania sobie obrońcy, a nawet do żądania wyznaczenia mu obrońcy z urzędu oraz dopuszczenie go do udziału w postępowaniu bez względu na postanowienia w tej mierze miejscowego statutu służbowego, ustanowionego ewent. przez dany związek samorządowy na mocy ustaw ustrojowych.

Odmówienie obwinionemu omawianego prawa stanowiłoby obrazę istotnych zasad postępowania dyscyplinarnego i uzasadniałoby uchylenie naruszającego je orzeczenia dyscyplinarnego.

W tych sprawach przepisy postępowania administracyjnego nie mają zastosowania, jak to wyraźnie zastrzega art. 113 lit. b. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 341).

Dr St. D.

SPRAWY MIESZKANIOWE.

3. Czy mąż zamieszkały razem z żoną w przypadku, gdy żona zajmuje dany lokal od czasów panieńskich, jest jej sublokatorem?

Mąż w przypadku wyżej przytoczonym nie może być uważany za sublokatora żony, gdyż nie łączy go z żoną stosunek prawny podnajmu w pojęciu art. 398 Kod. Zob., zaś wspólne zamieszkanie małżonków opiera się na obowiązku przewidzianym w art. 14 prawa małżeńskiego z dn. 25.IX 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 48, poz. 270) i na założeniu przez nich rodziny, o której mowa w art. 1 pr. małż. majątkowego z dn. 29 maja 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 196).

4. Czy mąż w przypadku wyżej wymienionym ma prawo bez wyraźnego pełnomocnictwa żony jako głównej lokatorki inkasować od sublokatora należności za światło elektryczne?

Mąż może inkasować należności, przypadające żonie od sublokatora, albowiem przy wszystkich małżeńskich ustrojach majątkowych każdy z małżonków może zarządzać majątkiem drugiego i to bez wyraźnego pełnomocnictwa i w tych przypadkach w myśl art. 3 pr. małż. majątkowego z dnia 29.V 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 196) uważa się małżonka tego za pełnomocnika ogólnego drugiego małżonka. Inkasowanie należności dla współmałżonka i kwitowanie odbioru nie są w myśl art. 95 Kod. Zob. wyłączone z zakresu pełnomocnictwa ogólnego, a przeto mogą być ważnie dokonane przez męża w imieniu żony.

J. S. K.

KRONIKA.

Utworzenie w urzędach wojewódzkich nowych wydziałów.

Zarządzeniem Ministrów: Administracji Publicznej oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 10.I 1950 r. L. orp. II — 5/721—1-50 (Dz. Urz M. A. P. Nr 2, poz. 11) zostały utworzone w obrębie działów rolnictwa i reform rolnych urzędów wojewódzkich wydziały Planowania i Inwestycji w rolnictwie oraz wydziały Państwowych Ośrodków Maszynowych i Spółdzielni Produkcyjnych.

Równocześnie w zarządzeniu tym został ustalony zakres działania tych wydziałów.

Dotychczasowe oddziały ekonomiczne w wydziałach rolnictwa w działach roln. i ref. roln. urzędów wojewódzkich przestają istnieć z dniem 1. I 1950 r.

Grzywny nakładane przez organa ochrony kolei.

Pismo okólne Min. Adm. Publ. z dnia 18.I 1950 r. L.AP.I-3/10652/49 (Dz. Urz. M. A. P. Nr 3, poz. 25) zawiadamia, że na skutek porozumienia z Ministerstwem Komunikacji — w wykazie wykroczeń, za które organa ochrony kolei mają prawo nakładać grzywny w drodze doraźnych nakazów karnych, należy skreślić pozycje 4 i 6. Wykroczeń wymienionych pod tymi pozycjami nie należy podawać w bloczkach doraźnych nakazów karnych, zamawianych w przyszłości przez urzędy wojewódzkie.

Organizacja bibliotek urzędów wojewódzkich.

Pismem okólnym z dnia 3.II 1950 r. L. Org. V-5/5/1150/1/50 (Dz. Urz M. A.P. Nr 6, poz. 41) Ministerstwo Administracji Publicznej wyjaśniło że księgozbiory wszystkich wydziałów oraz służb zespolonych w urzędach wojewódzkich mają być zainwentaryzowane i skatalogowane oraz przechowywane w centralnej bibliotece, gdzie mają służyć ściśle celom służbowym pracowników wydziału, który przekazał je bibliotece.

Poszukiwanie spadkobierców.

W N-rze 6 Dziennika Urzędowego M. A. P. z dnia 14.II 1950 r. został umieszczony komunikat dotyczący poszukiwania spadkobierców osób zmarłych w W. Brytanii oraz członków b. polskich sił zbrojnych zmarłych poza W. Brytanią.

Badanie przez lekarzy urzędowych (powiatowych i miejskich) wdów po funkcjonariuszach państwowych i zawodowych wojskowych dla stwierdzenia stopnia utraty zdolności do zarobkowania.

Pismo okólne Ministerstwa Zdrowia Nr O. II. 4774/49 z dnia 16.XII 1949 r. podaje władzom podległym wskazówki i wyjaśnienia w tej sprawie. (Dz. Urz. Min. Zdrowa Nr 1, z 1950 r.).

Protezy dentystyczne dla inwalidów cywilnych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało pismo okólne z dnia 24.IX 1949 r. Nr OP VI/3169/19/49 w sprawie protez dentystycznych dla inwalidów cywilnych (Dz. Urz. Min. Pracy i Opieki Społ. Nr 11 (50) z dnia 15.X 1949 r., poz. 129).

Zniesienie skarbowych opasek kontrolnych z dniem 1.I 1950 r. od kart do gry i drożdży.

Minister Skarbu wydał zarządzenie w dn. 7/XII 1949 r. w sprawie objętej nagłówkiem (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 40 z dnia 23.XII 1949 r., poz. 277).

Zaopatrywanie wniosków o nabywanie i najmowanie nieruchomości dla instytucji i państwowych na terenie m. st. Warszawy i powiatu warszawskiego w opinię właściwego organu zarządu nieruchomości państwowych.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr 1 z dnia 19.I 1950 r., poz. 4 umieszczony został okólnik Nr D. II/231/629/49 z dnia 31.XII 1949 r. w przedmiotowej sprawie.

Wymiar i pobór podatków od nieruchomości i od lokali w gminach wiejskich i miastach niewydzielonych.

Okólnik M-stwa Skarbu Nr D.XI.146/1/50 z dn. 4.I.1950 r. podaje władzom podległym wskazówki w sprawie wymiaru i poboru podatków od nieruchomości i od lokali w gminach wiejskich i miastach niewydzielonych (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 1, poz. 11 z dn. 19.I 1950 r.